

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Zamach stanu w Berlinie

Cały gabinet pruski złożony z urzędu i zastąpiony przez ministrów komisarycznych

Aresztowanie prez. policji Grześnińskiego

Wszystkie budynki rządowe i Reichstag obsadziło wojsko

\*\*\*

Od czasu wyborów do Landtagu pruskiego, narodowi socjaliści, którzy z wyborów tych wyszli jako zwycięzcy, nie mogli sukcesu swego wyzyskać w formie objęcia władzy, a to wskutek regulaminu uchwalonego przez centrowo-socjalistyczną większość w przededniu wyborów.

Narodowi socjaliści wóbowali wszelkich środków, aby obalić rząd i samym objąć władzę, jednak napróżno.

Rząd Brauna podał się wprawdzie do dymisji, jednak wobec niemożności utworzenia nowego rządu, sprawuje nadal swe funkcje.

Hitlerowcy użyli ostatniego środka — prowokacji.

Po zniesieniu zakazu szturmówek rozpętali na terenie Prus walki polityczne, które w ciągu ostatnich tygodni pociągnęły za sobą ponad 100 zabitych i zgorą tysiąc rannych, aby w ten sposób zdyskredytować rząd pruski i skłonić rząd Rzeszy do usunięcia go od władzy i mianowania dla Prus komisarza.

Ostatnia rzeź w Altonie umożliwiła wreszcie hitlerowcom dopięcie tego, czego żądali. Wczoraj w południe ogłoszone zostało rozporządzenie prezydenta Rzeszy, mianujące kanclerza von Papena komisarzem Rzeszy w Prusach.

Komisarzowi przysługuje prawo zasuspendowania członków rządu pruskiego i powołania innych osób dla prowadzenia agend ministrów pruskich. Komisarycznym ministrem spraw wewnętrznych mianowano burmistrza miasta Essen, Brachta. W ten sposób von Papen podobnie jak Bismarck jednocześnie w swem ręku naczelną władzę Rzeszy i w Prusach.

Rząd pruski nie zamierza się jednak poddawać i zarządzenie rządu Rzeszy, które nastąpiło rzeczywiście za zgodą Hindenburga, zaskarży do trybunału państwa.

Jednocześnie radykalnym zarządzeniem powyższym towarzyszyło szereg faktów, mających wszelkie cechy zamachu stanu.

### Wojskowy stan wyjątkowy

BERLIN, 20.7. Dziś w południe ukazało się rozporządzenie prezydenta Rzeszy o wprowadzeniu na terenie wielkiego Berlina i Brandenburgii wojskowego stanu wyjątkowego.

Dekret zawiera na czas nieograniczony 7 artykułów konstytucji, odnoszących się do wolności obywatelskiej, a mianowicie dotyczących ograniczenia wolności osobistej, prawa wolnego wypowiedzenia się, wolności prasy, tajemnicy listowej, telefonicznej i telegraficznej, rewizji domowych, konfiskat majątku.

W drugim paragrafie dekret postanawia, że władza wykonawcza, związana z utrzymaniem ładu i bezpieczeństwa publicznego PRZECHODZI NA MINISTRA REICHSWEHRY, który przelać ją może na poszczególnych komendantów wojskowych. W związku z tem CAŁA POLICJA PODLEGA WŁADZOM WOJSKOWYM.

Dalsze paragrafy poświęcone są ustanowieniu wysokich kar, aż do KARY ŚMIERCI włącznie za specjalne przestępstwa, jak opór władzy, podburzanie przeciw policji, rozruchy, rebelje, podpalanie, wybuchy, napady, zdrada główna itd.

Minister Reichswehry może ponadto zażądać od ministra sprawiedliwości USTANOWIENIA SPECJALNYCH SĄDÓW, pod których kompetencję podpadają przestępstwa, wymienione w dekreście.

W ten sposób prezydent Hindenburg spełnił częściowo JEDNO Z GŁÓWNYCH ŻAŁAŃ NA RODOWYCH SOCJALISTÓW, którzy domagali się wprowadzenia stanu wyjątkowego na terenie całej Rzeszy.

### Ministrowie złożeni z urzędu

BERLIN, 20 lipca. — Mianowany komisarzem Prus kanclerz Papen złożył z urzędu premjera Brauna oraz wszystkich ministrów pruskich.

Minister spraw wewnętrznych Severing nie chciał oddać władzy, twierdząc, iż dekret jest nielegalny, wreszcie jednak uczynił to, stwierdzając, iż działa pod przymocą.

Prezydent policji pruskiej Grześniński został również złożony z urzędu.

Rząd pruski nie uznaje dekretu i składa skargę do trybunału Rzeszy.

Gmach Reichstagu obstawiony został przez oddziały Reichswehry. Straż przy pałacu prez. Hindenburga została silnie wzmocniona. Podobno wewnątrz pałacu ustawiono karabiny maszynowe.

### Aresztowani dygnitarze policyjni

BERLIN, 20.7. (PAT). Dymisję prezydenta policji berlińskiej Grześnińskiego i objęcie tego stanowiska przez komisarycznego prezydenta Melchera poprzedziły następujące wydarzenia:

Grześniński, który początkowo wyraził gotowość przekazania urzędu swego Melcherowi, w godzinach popołudniowych wystosował dwa listy do wicekomisarza Rzeszy dla Prus dr. Brechta oraz do pełnomocnika min. reichswehry gen. Rundstedta, w których oświadcza, że pozostaje na urzędzie, nie uważając się za uprawnionego do opusz-

zenie spłaty długu Grecji, który niego zlecenia ze strony przełożonego ministra. To samo dotyczy wiceprezydenta Weissa i komendanta Heimansberga. Na zapytanie o motywy swej decyzji oświadczył, że postępuje w myśl decyzji min. Seweringa, swego bezpośredniego przełożonego.

BERLIN, 20.7. (PAT) W czasie akcji prowadzonej przez reichswehrę w prezydium policji berlińskiej nastąpiło około godz. 17,45 aresztowanie prezydenta policji Grześnińskiego, wiceprezydenta

Weissa i komendanta policji Heimansberga. Aresztowań dokonał oficer Reichswehry na czele oddziału złożonego z 12 żołnierzy. Aresztowanych odwieziono samochodami do aresztu oficerskiego w Moabicie.

W czasie dokonywania aresztowań urzędnicy prezydium policji zgromadzeni na korytarzu wznosili okrzyki na cześć republiki.

BERLIN, 20.7. (PAT). O aresztowaniu prezydenta policji Grześnińskiego komunikują: Po godz. 17.10 oddział reichswehry w pełnym uzbrojeniu, w hełmach stalowych z granatami ręcznymi u boku zjawił się przed gmachem prezydium policji. Oddziałowi towarzyszył nowy prezydent policji Melcher. Oficer dowodzący oddziałem wraz z Mel-

cherem udali się do gabinetu Grześnińskiego. Poczekalnia i pokoje, prowadzące do gabinetu obsadzone zostały przez żołnierzy. Komendant dowodzący oddziałem wręczył Grześnińskiemu pismo, upoważniające do złożenia go z urzędu, oświadczając przytem, że aresztuje Grześnińskiego. Pod silną eskortą 12 żołnierzy Grześniński został wyprowadzony z gabinetu bocznym wyjściem.

BERLIN, 20.7. (PAT.) O godz. 19-ej prezydent policji Grześniński wiceprezydent Weiss i komendant Heimansberg zwolnieni zostali z więzienia. Zwolnienie nastąpiło po podpisaniu przez aresztowanych oświadczenia, iż ustępują z urzędu pod groźbą siły i funkcji swych spełniać nie będą.

### Pod groźbą użycia siły

BERLIN, 20 lipca. (Pat.) — Pruski minister spraw wewnętrznych, który w godzinach wieczornych uczestniczył w konferencji członków b. gabinetu pruskiego, odbywającej się w mieszkaniu min. Rirtsofera, o godz. 19.30 powrócił do ministerstwa spraw wewnętrznych. O godz. 20 w gabinecie ministra zjawił się wicekomisarz rządu Rzeszy Bracht w towarzystwie prezydenta policji Melchera oraz oficera policji WEZWAL-SEVERINGA DO ZŁOŻENIA URZĘDU. SEVERING ODMÓWIŁ WEZWANIU

I PONOWNIE PODKREŚLIŁ, ŻE USTĄPI JEDYNIIE PRZED SIŁĄ. Dopiero wobec groźby użycia środków przymusowych Severing opuścił gabinet, udając się do prywatnego mieszkania, znajdującego się w tym samym gmachu co ministerstwo.

BERLIN, 20 lipca. (Pat.) — Gabinet Rzeszy na posiedzeniu wieczornem uchwalil złożyć z urzędu pozostałych jeszcze na stanowiskach byłych ministrów pruskich. Kanclerz Papen powierzył agendy odnośnych ministerstw komisarzom resortowym.

### Przed trybunał stanu

BERLIN, 20.7. (PAT). Rząd bawarski zwrócił się telegraficznie do trybunału stanu ze skargą, domagając się wyjaśnienia, czy i w jakich okolicznościach rząd Rzeszy może w ramach konstytucji wermarskiej mianować swoich komisa-

rzy w poszczególnych krajach związkowych. Do prezydenta Hindenburga i Papena wystosował rząd bawarski protest przeciwko zamianowaniu komisarza w Prusach.

### Strejk generalny w Niemczech

BERLIN, 20.7. (PAT). Ogłoszone dziś nadzwyczajne zarządzenia rządu Rzeszy zaskoczyły większość stronnictw politycznych. Narodowi socjaliści i niemiecko-narodowi wyrażają zadowolenie, że prezydent Hindenburg i rząd Papena spełnili wreszcie ich żądania. Partje środka i lewicy mają silne zastrzeżenia co do zgodności nowych dekretów z konstytucją.

Czołowe związki zawodowe robotników i urzędników, zarówno socjalistyczne jak i chrześcijańskie

wydały odezwę, wzywając ogół swych członków do zachowania zimnej krwi i równowagi wobec sytuacji politycznej.

W godzinach popołudniowych ukazało się nadzwyczajne wydanie komunistycznej „Rote Fahne” z wezwaniem do strejku generalnego. Ulotki zostały skonfiskowane niezwłocznie przez policję.

(Dokończenie na stronie 3-ej)

### Moratorium dla Grecji

LONDYN, 20.7. (PAT). Stany Zjednoczone zgodziły się na zawieszenie spłaty długu Grecji, który płatny jest 1 lipca rb. na okres 2 1/2 lat.

### Mettern i Griffin w Paryżu

PARYŻ, 20 lipca. (Pat.) — Przybyli tu dziś z Hamburga i Amsterdamu lotnicy amerykańscy Mettern i Griffin.

## Ottawa

Londyn, w lipcu.

Poprzednia konferencja międzyministerjalna — rodzaj wspólnego parlamentu Anglii, dominjów i kolonji — odbyła się przed dwoma laty w Londynie. Wówczas premierem był „robotniczy” Mac Donald, dziś na czele rządu brytyjskiego stoi ten sam Mac Donald — przedstawiciel zgody narodowej. Jeśli w r. 1930 wyniki konferencji sprowadziły się niemal do zera, a delegaci kanadyjscy z premierem Bennettem na czele odjechali pełni oburzenia z powodu nieuwzględnienia ich żądań — to dziś istnieje nadzieja, że kraje, nad którymi powiewa brytyjski Union Jack, dojdą jednak w imię wspólnego dobra do porozumienia.

Rolę nieubłaganego medjatora odgrywa teraz... statystyka. Niewzruszone cyfry, obiektywnie ilustrujące ochładnięcie, w którą stronę może potężyć imperjum, jeśli nie zastosuje środków zapobiegawczych, uderza swą rewelacyjnością. W Zjednoczonym Królestwie zarejestrowano przeszło 4 miliony bezrobotnych. Sheffield, Birmingham, Manchester — były niegdyś dostawcami całego świata; dziś fabryki ich stoją nieczynne. Nowa Zelandja i Australia szczyliły się jeszcze do niedawna swym „prosperity”. Dziś sytuacja tych dwóch krajów jest katastrofalna, rządy ich są w przededniu bankructwa. Afryka Południowa oparła swój dobrobyt na kopalniach diamentów. W dobie kryzysu wszystkie kopalnie stanęły i trzeba było jeszcze „standaryzować” produkcję drogich kamieni. W Kanadzie na 10 milionów ludności milion ludzi jest bez pracy, co przy uwzględnieniu stanu rodzinnego daje wynik: co czwarty cotajmiej mieszkaniec kraju nie ma zarobku.

Możliwości na Anglię, eszce wielkie. Chodzi o racjonalną wymianę produktów, o pogłębienie przemysłu z rolnictwem, wreszcie — nawet o wymianę ludności. Nie należy bowiem zapominać o statystyce: w Anglii i Walji na kwadratową milę przypada 678 mieszkańców, w Zjednoczonym Królestwie — 483, podczas gdy w Kanadzie 7,25, w Nowej Zelandji — 16,8, w Australji — 3,75! Dominja będą się broniły przed nową kolonizacją, tak niezbędną dziś dla Anglii. Ale czegoż się nie robi dla wspólnego dobra i dla hasła: „Wojny obrót wewnątrz imperjum, mury celne nazewnątrż!” W ten sposób usiłują Anglicy pogodzić konserwatywne restrykcje z wolno-handlowym liberalizmem.

Liczba delegatów na konferencję, przekraczająca wraz z rzeczoznawcami i „doradcami” cyfrę trzystu, ciężar gatunkowy poszczególnych reprezentacji, w których skład wchodzi premyerzy i ministrowie resortów gospodarczych, obszerny materiał liczbowy i rzeczowy, skrzętnie przygotowywany od roku — wreszcie sytuacja, która najpoważniejsze sfery City określają: „od czasu poprzedniej konferencji londyńskiej czasy zmieniły się ze złych na gorze” — wszystko to budzi nadzieję, że Ottawa nie zawiedzie.

# Kraj, topiony we krwi

## W takt hitlerowskich butów, tętniących po asfalcie miast...

Berlin, w lipcu.

Żyć obecnie w Berlinie — nie należy do przyjemności. Jeszcze dziesięć dni dzieł Niemcy od wyborów, a przecież nienawisć partyjna rozpełtała została do ostatnich niemal granic, tak, że ludność z wielkiem przygnębieniem zapytuje się, co będzie w przeddzień i w dzień wyborów, kiedy już obecnie morderstwa i zamachy są na porządku dziennym.

Stolica Niemiec, jak również prowincja przeżywa dni niepokojów. Niema jednej nocy, aby nie doszło do dzikich starć pomiędzy hackenkreuzlerami a komunistami, lub członkami innych stronnictw. Prawie codziennie dzienniki notują krwa we starcia oraz długie wykazy zabitych i rannych. Niektóre pisma już zaprowadziły stałą rubrykę p. t. „Krwawe drogi wojny domowej”. Berlin ogarnia naprawdę strach przed dalszym rozwojem wypadków, a wielu ludzi nie opuszcza mieszkań, aby uniknąć morderczych strzałów, padających nie spodziewanie z za węgla domu. Wszyscy mają obecnie na ustach jedno pytanie: Co będzie dalej?...

Kampanja wyborcza znajduje się w pełnym toku. Stronnictwa polityczne demonstrują bez przerwy. Policja stale jest w pogotowiu. Słupy reklamowe rzucają wyborcom złowrogie hasła, a zewsząd rozlegają się jaskrawe epitety, jakimi obzeczają się wzajemnie zwolennicy różnych stronnictw. Również kampanja prasowa jest tak gwałtowna, jak nigdy dotąd. To wszystko byłoby jeszcze do zniesienia, gdyby nie od-

bywało się przy akompaniamencie niustające, zamachów morderczych, do jakich doprowadza wojna domowa.

Ataki mordercze są jednak tylko pośrednio związane z walką wyborczą i wyborczą gorączką. Trzeba bowiem zaznaczyć, że przy obecnej sytuacji w Niemczech mordowanoby się wzajemnie i bez kampanji wyborczej. W bratobójczej wojnie domowej nie chodzi o parlament, legalność i t. p. rzeczy. Chodzi o przejawy nieprzejednanej nienawiści pomiędzy stronnictwami politycznymi. Stronnictwa posługują się w tej walce nie tylko pięścią, ale i rewolwerem, a nawet karabinem, by tylko zwalczyć przeciwnika. Wojna domowa doszła do najwyższego natężenia w chwili, kiedy prywatna armja Adolfa Hitlera uzyskała pozwolenie na noszenie swych mundurów i wystąpienia publiczne. Wojskowy krok brunatnych pretorianów tętni znów na asfalcie miast i biada wszystkim, którzy przyznają się do innego obozu. Dzięki mowom przywódców hackenkreuzlerowskich, alarmy wojenne pism hitlerowskich, strzały rewolwerowe, to jest rytm, który zapowiada „przebudzenie się” Niemiec. Przebudzenie, które znaczy się morderstwami politycznymi.

Przeziwko hackenkreuzlerom występują komuniści, którzy przyjmują równ, wojowniczą pozę, ale przecież nie mogą dorównać brunatnym koszulom.

Dane statystyczne wykazują, że najwięcej ofiar pada po stronie przeciwhitlerowskiego obo-

zu. Terror na ulicach berlińskich prawie że spowszedniał, uprawiają go wszystkie partie, ale prym wiodą hackenkreuzlerzy.

Nie więc dziwnego, że w takiej sytuacji społeczeństwo, po tępiące tego rodzaju dzikie występy, apeluje wprost do prezydenta republiki, aby on położył kres niepożądanym objawom zdziczenia politycznego.

Jak wiadomo, w ostatnich dniach zwrócili się do prezydenta republiki posłowie Wels i dr. Breitscheid, którzy w swym liście wskazują na położenie nietylko swych zwolenników, ale zarazem na położenie wszystkich innych stronnictw, przeciwstawiających się hitleryzmowi. W oświadczeniu obu posłów socialdemokratycznych powiada się, że po uchyleniu zakazu noszenia mundurów od działów hackenkreuzlerowskich w całych Niemczech zapanał stan, o wyraźnych cechach wojny domowej. Liczba zabitych i rannych wzrasta z każdym dniem, a trupy, jakie padają w tej wojnie są oskarżeniem tej polityki, która wyrzuca nie popiera hackenkreuzlerów w ich walce z konstytucją. Sześciotygodniowy bilans nowego kursu wykazuje pogorszenie warunków życiowych milionów ludzi, zdziczenie polityczne, zohydzenie kobiet. Rozwydrzenie doszło do tego stopnia, że morderstwa stały się chlebem powszednim. Wszystko to zagraża jednoci państwa i podkopuje jego autorytet, czego nie obserwowało się nawet w najgorszych czasach powojennych. Są to następstwa bezustannego popierania sił przeciwkonstytucyjnych, podczas gdy usiłowania konstytucyjnych rządów krajowych, zmierzające do utrzymania porządku i spokoju, są paraliżowane przez rozporządzenia rządu Rzeszy, idące w odwrotnym kierunku. Jeśli dotychczasowy kurs zostanie utrzymany, to je go następstwa mogą być wielce niebezpieczne dla państwa i dla całego narodu niemieckiego.

Stanowisko to wprowadzić po dzielane jest przez znaczną część niemieckiego społeczeństwa, ale dzikie głosy nawołują do wojny domowej i zagłuszają poważne te ostrzeżenia. Nikt też nie wierzy, że z zakończeniem kampanji wyborczej, zakończona zostanie również wojna domowa. Hitlerowcy stawiają wszystko na jedną kartę. Przeciwnicy „Trzeciej Rzeszy” mają być wytepieni. Co wytepienie nie będzie przed wybora-

mi, to wytepienie zostanie po wyborach.

Na zgromadzeniach hackenkreuzlerowskich szaleją prawdziwe orgje groźb i terroru. Będzie się mordować, będzie się usuwać, głupie głowy się potoczają, nasi przeciwnicy będą zdeptani, żydów będzie się wieszkać na latarniach, wszystkie wrogie redakcje będą zdemolowane — to są słowa, które bezustannie karmi się zwolenników Adolfa Hitlera, nawołując ich do przygotowań i do czynów.

Ale słów tych nie słyszy się jedynie z ust nieodpowiedzialnych pionków, głoszą je nawet przywódcy ruchu hackenkreuzlerowskiego. Pruski minister spraw wewnętrznych Severing w liście, wystosowanym w tych dniach do wiceprezydenta policji Weissa, donosi mu, że jego żona w niesłychany sposób zaatakowana została w pruskim sejmie przez posła na rodowo-socialistycznego, który po „bohaterku” ukrył się za immunitetem poselskim. W liście tym Severing wyraża się o całym ruchu narodowo-socialistycznym, że ruch ten zgłupiał sam dzięki swej podłości. Optymizm ten jest rzeczywiście na miejscu, a Berlin żyje sobie, aby słowa Severinga sprawdziły się i aby w niemieckim życiu politycznym zwyciężył zdrowy rozum. Narazie jednak zagraniczny obserwator rozwoju stosunków niemieckich nie może być takim optymistą, jak Severing.

S. P.

## Wdzięczność...

jest dziś doprawdy zjawiskiem bardzo rzadkiem, a jednakże tyśiące kobiet niejednokrotnie wyraziło swe uznanie i zachwyty dla preparatów Herba. Po wielu bezskutecznych próbach i zawodach przekonaly się, że jedynie niezrównane mydło Herba radykalnie uwołniło je od wszelkich szpeczących nieczystości cery. Pięgi, węgry, liszaje i t. d. znikają szybko i niezawodnie przy regularnem używaniu mydła Herba — zawiera ono bo-

wiem tak skutecznie działające ekstrakty ziół leczniczych. Przez codzienne mycie się mydłem Herba zapobiega się również tworzeniu się tych nieczystości. Mydło Herba jest specjalnie preparowane dla wrażliwego naskórka twarzy. Krem Herba stanowi idealna uzupełnienie tej pielęgnacji: odświeża i udelikatnia cerę, tworząc trwały podkład pod puder na cały dzień. Do nabycia już od Zł. 0.90.

## Miljard dolarów

### Dodatkowa emisja banknotów papierowych

Według wiadomości z Waszyngtonu, kongres Stanów Zjednoczonych zatwierdził bill Glass - Borrough, upoważniający banki federalne do wypuszczenia pieniędzy papierowych na przeciąg trzech lat dodatkowo na sumę miljarda dolarów. Pokrycie tych banknotów stanowią będą bony rządowe ni-

sko oprocentowane. Pomimo, że bill ten nie jest tak niebezpieczny, jak bill Gold - Borrough to jednak sfery bankowe Nowego Jorku są mu przeciwne. Prezydent Hoover oznajmił oficjalnie, że nie podpisze dopóty statutu, dopóki kontroler walutowy nie wypowie swej dodatniej opinji.

Dźwiękowy

**PALACE** THEATRE

Początek seansów o g. 4 p. p.

Dziś i dni następnych!

Edward Sutherland

p. t.

**ARTYŚCI**

oraz HAL'A SKELLY. Nadprogram Tygodnik filmowy.

Widownia mechanicznie chłodzona i wentylowana. Początek seansów o g. 4-ej po poł.

Wielki film dźwiękowy, całkowicie mówiony i śpiewany w wersji polskiej. Reżyserja

Porywająca, arcyppikantna komedia erotyczna, według popularnej sztuki scenicznej Artura Hopkinsa **Nancy Carroll** pod tym samym tytułem. W roli głównej.

**Nancy Carroll**

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 75 gr.

# Dymisja ministra Grandiego

## Sam Mussolini objął jego tekę

### Niespodziewana rekonstrukcja gabinetu włoskiego

RZYM, 20. 7. (PAT). Król przyjął dymisje kilku ministrów, a mianowicie: min. spraw zagranicznych — Grandiego, min. finansów — Mosconi'ego, min. sprawiedliwości — Rocco, min. oświecenia publicznego — Giuliano, min. korporacji Bottai'ego.

Następnie król mianował ministrem spraw zagranicznych i korporacji — Mussolini'ego, min. sprawiedliwości — profesora, deputowanego de Francesci, rektora uniwersytetu w Rzymie, min. finansów — deputowanego Guido Junga i min. oświecenia publicznego — deputowanego profesora Ercole, rektora uniwersytetu w Palermo.

RZYM, 20. 7. (PAT). Zmiany w gabinecie wywołały silne wrażenie, zwłaszcza ze względu na osoby powołane do objęcia stanowisk premiera, ministra spraw zagranicznych i ministra korporacji. Żywo komentowane jest ustąpienie Grandiego i Bottai'ego. Zmiany te mają specjalne znaczenie w związku z ostatnimi posunięciami Włoch w polityce zagranicznej oraz w związku z zagadnieniem gospodarki narodowej w sensie korporacyjnym.

RZYM, 20. 7. (PAT). W związku ze zmianami w gabinecie nastąpi szereg nominacji podsekretarzy stanu. Rekonstrukcja gabinetu jest uważana tu za wynik dążenia rządu do powierzenia najbardziej od-

powiedzialnych stanowisk osobom stanowiącym elitę kół faszystowskich. Najważniejszym czynnikiem jest ześrodkowanie władzy w dziedzinie polityki zagranicznej i wewnętrznej, a specjalnie gospodarczej w rękach Mussoliniego.

LONDYN, 20. 7. (PAT). Dymisja włoskiego ministra spraw zagranicznych Grandiego wywołała w Londynie bardzo silne wrażenie. Grandi był tu uważany za zdecydowanego zwolennika zbliżenia Włoch z W. Brytanią. Przypuszcza się, że do dymisji Grandiego przyczynił się fakt, że nie wiedział on nic o zamiarze W. Brytanji i Francji zawarcia paktu o zaufaniu.

Pilem **RUM-BĘ** i **PERŁĘ LEŚNĄ**  
z **LODU** — wyśmienicie!

## Polscy olimpijczycy

### przybyli do Los Angeles

LOS ANGELES, 20 lipca. — (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Po 20-dniowej podróży dzisiaj przybyła drużyna olimpijska polska do Los Angeles. Na dworcu powiewały sztandary polskie i amerykańskie. Drużyna w doskonałym stanie i dobrej formie wraz z Kusocińskim, który hawi tu od paru dni, została umieszczona w osobnym pawilonie wsi olimpijskiej. W pawilonie tym zamieszkał również dyr. państwowego urzędu wychowania fizycznego gen. Ruppert.

Przyjazd Polaków wywołał

wielkie zainteresowanie. Armia dziennikarzy zwróciła się o wywiady przedewszystkiem do Walasiewiczówny, Weisówny i Heljasza.

## Włosi prowadzą w Tour de France

PARYŻ, 20 lipca. (Pat.) — X etap Tour de France na prześtrzeni 133 km. przyniósł wielki sukces Włochom, którzy zajęli wszystkie trzy pierwsze miejsca. Zwycięzcą etapu został Samusso, czas 4.36.40.

# Daleki Wschód znów płonie

## Grad bomb z samolotów japońskich na Jehol i Czao-Lang

MUKDEN, 20 lipca. — Naczelnik stacji Fenszui, położonej na południe od Anchanu, ja pończyk Morozino oraz szereg innych rezydentów japońskich, zamieszkujących w tej miejscowości, zostali

**PORWANI W CZORAJ PRZEZ BANDY PARTYZANCKIE**

Oficer japońskiego sztabu generalnego Iszimoto ze służby łączności armji w Kuwantung został

**PORWANY PRZEZ ODDZIAŁY WOJSK CZANG - SUE - LIANGA,**

b. naczelnego wodza wojsk mandżurskich. Władze japońskie wysłały natychmiast w pościg samochody pancerne oraz oddziały wojskowe.

PEKIN, 20 lipca. — Uprawdzenie przez handytów chińskich oficera sztabu japońskiego Iszimoto pociągnęło za sobą nieczekiwane następstwa.

Gen. Honjo, głównodowodzący wojsk japońskich w Mandżurji chcąc wymusić na prowincjonalnym rządzie w Jehol zwolnienie oficera, wysłał 6 ciężkich samolotów, które **OBRZUCIŁY MIASTO JEHOL BOMBAMI.**

Zbombardowane zostało również miasto Czaolang, które zostało następnie **ZAJĘTE PRZEZ KAWALERJĘ JAPOŃSKĄ.**

Marszałek Czang - Sue - Liang wydał swym wojskom rozkaz przeciwstawienia się nowemu napadowi japońskiemu.

PARYŻ, 20 lipca. — Agencja „Rengo“ donosi:

Czang - Sue - Liang skoncentrował w pobliżu Tung - Czu na północy - zachód od Pekinu dwie brygady piechoty, jedną brygadę kawalerji oraz jedną brygadę artylerji.

Jednocześnie dyrekcja kolei

## Kpt. Orliński zrezygnował

### z udziału w zawodach w Zurychu

WARSZAWA, 20. 7. (PAT). Dowiadujemy się, że kpt. Orliński zrezygnował z udziału w międzynarodowym raidzie lotniczym w Zurychu.

**2.000 gołębi przeleci 900 km.**

PARYŻ, 20. 7. (PAT). Przybyli do portu lotniczego w Paryżu dwa samoloty belgijskie. Każdy samolot wiozł 1000 gołębi pocztowych, które zostaną wypuszczone jutro w celu wzięcia udziału w konkursie długodystansowym w Paryżu. Gołębie, powracając do Belgii, będą musiały przebyć przestrzeń 900 kilometrów.

żelaznych otrzymała polecenie trzymywania w pogotowiu 50 wagonów kolejowych do dyspozycji władz rządowych.

PEKIN, 20 lipca. — Jak donosi Reuter, nowy konflikt chińsko - japoński miał miejsce koło granicy mandżurskiej. Japończycy zawładnęli miejscowością Jehol, położoną o 100 km. na północy - wschód od Pekinu. Gubernator Jehol telegrafował do Czang - Sue - Liang że 6 samolotów japońskich bombardowało Czao - Liang o 20 kilometrów od granicy.

Wojska chińskie skoncentrowały się dla odparcia ataków japońskich na granicy Jehol.

PEKIN, 20 lipca. (Pat.) — Nad miejscowością Czao - Lang przeleciały samoloty japońskie, ostrzeliwujące miasto z karabinów maszynowych. Jest wiele ofiar. Atak miał miejsce w nocy, spowodował on wielkie zaniepokojenie wśród ludności chińskiej.

MOSKWA, 20 lipca (Pat.) — Donoszą z Szanghaju, że wojska chińskie rozpoczęły kontrooperacje na froncie tybetańskim.

PARYŻ, 20 lipca. (Pat.) — Walki, jakie się toczą koło Jehol między japończykami a chińczykami zaalarmowały oficjalne koła Nankinu i Szanghaju. Panuje obawa, aby ten drobny fakt, nie posłużył Japonji jako pretekst do skierowania operacji na południe i do wydalenia Czang - Tsu - Lianga z Pekinu, gdyż Japonja posądza go o finansowanie wojny partyzanckiej w Mandżurji.

Obserwatorzy dyplomatyczni i wojskowi uważają, że wypadki, jakie miały miejsce we wrześniu 1931 roku, należy uważać za podniesienie kurtyny, zaś pierwszy akt tragedji chińsko - japońskiej rozpoczął się niebawem.

## Katastrofa dr. Eckenera

### Samolot zahaczył o drzewo

MUNACHJUM, 20 lipca. — (Pat.) — Znany kierownik Zepelina dr. Eckener uległ w ubiegłą niedzielę w okolicy Kempfen katastrofie automobilowej. Automobil Eckenera, mijając w szybkim tempie inny pojazd, zahaczył o drzewo przydrożne, które zostało poprostu ścięte. Eckener wraz z żoną i córką zostali wyrzuceni z auta, doznając poważnych obrażeń.

## Rowerem dokoła Europy

LIPSK, 20. 7. (PAT). Do Lipska przybył na rowerze sportowiec polski z Warszawy Józef Luksenburg. Odbiwa on podróż dokoła Europy na rowerze i znajduje się obecnie już w powrotnej drodze. Z Lipska jedzie Luksenburg do Berlina, gdzie wygłosi kilka odczytów propagandowych, poczem przez Królewic i Rygę wraca do Warszawy.

## Ratujący student sam porażony prądem

WILNO, 20. 7. (PAT). Zamieszkały w Nowo-Wilejce na letnisku student politechniki warszawskiej Sosnowski Robert, ratując porażonych prądem elektrycznym ojca swego i p. Rychterową, sam został porażony tak nieszczęśliwie, że niebawem zmarł w szpitalu.

## Zamach stanu w Berlinie

(Dokończenie — Pocz. na str. 1-ej)

## Tłumaczenie się przed zagranicą

BERLIN, 20 lipca. (Pat.) — W urzędzie spraw zagranicznych odbyła się dziś wieczorem konferencja prasowa dla korespondentów zagranicznych, której przewodniczył w zastępstwie Pauena sekretarz stanu von Planck. Zsznaczył on, że wydane rozządzenia, nie zmieniają stosunków konstytucyjnych między Rzeszą a państwami związkowymi. Chodzi tu wyłącznie o zarządzenie dla Prus, mające **CHARAKTER WYŁĄCZNIE PROWZORYCZNY.** Gdy sytuacja w parlamencie stanie się jasna, wszystko wróci do normy. Władze krajowe nie mogły opanować sytuacji, należało więc tę władzę scentralizować.

aby przywrócić porządek. **WYBORY DO PARLAMENTU NIE ZOSTANĄ ODROZONE.**

## Zajścia w fabryce tytoniowej

### Pogotowie udzieliło pomocy 6-ciu robotnikom

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wezwać w Warszawie w Państwowej fabryce tytoniowej przy ul. Kaliskiej miały miejsce zajścia.

Pomiędzy robotnikiem Czar-nogórkim a jednym z urzędników doszło do rękoczynów. Dyrekcja fabryki chciała usunąć robotnika, jednakże jego kole-dzy zaprotestowali przeciw temu i zgromadzili się w sali fabrycznej. Wobec tego dyrekcja wezwwała policję. Na wkraezających funkcjonariuszy rzuciły się kobiety, rwąc na nich mundur. Policja przy pomocy pa-

lek gumowych wyparła tłum. Wezwane pogotowie udzieliło pomocy 6 robotnikom. Aresztowa-

wano delegata i robotnika Czar-nogórkiego, który był główną przyczyną zajścia.

## Dziś proces Gorgonowej przed Sądem Najwyższym

W sądzie najwyższym w Warszawie odbędzie się dziś, w czwartek sesja, na której zapadnie decyzja czy sprawa Gorgonowej ma ulec powtórnemu rozpatrzeniu, czego żądają obrońcy oskarżonej, adwokaci Mieczysław Ettinger i Axer.

Według tezy obronczej wyrok sądu pierwszej instancji zawiera uchybienia formalne.

Rozprawa będzie przewodniczył

prezes sądu najwyższego wydziału karnego sędzia Witold de Michelis przy udziale sędziów J. Jamonta i St. Wyrobka. Sędzia Wyrobek jest referentem sprawy. Fotel prokuratorski zajmie prok. Jurkiewicz.

Sędzia Jamont jest autorem znanej broszury przeciwko karze śmierci.

Rozprawa przypuszczalnie potrwa 1 dzień.

## DZIEŃ W ILUSTRACJI

## KATASTROFY ŻYWIOŁOWE W ŚRODKOWYCH NIEMCZECH



Rwący potok podmył i zniszczył główną ulicę w miasteczku Trebnitz.

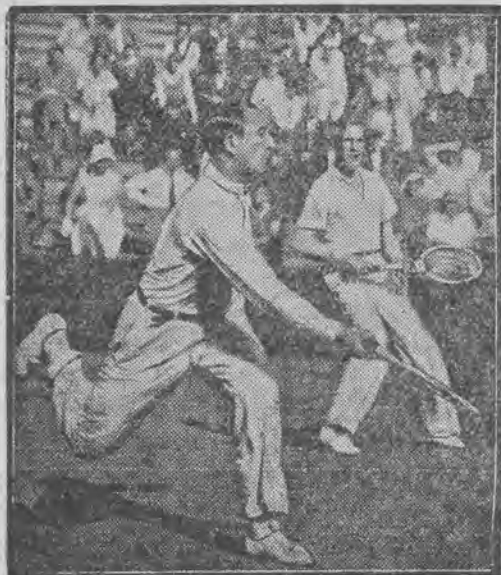


Zajazd w miasteczku Stadtra da w Turyngji został do tego stopnia podmyty podczas wylewu rzeki, że narożnik domu uległ zupełnemu zniszczeniu.

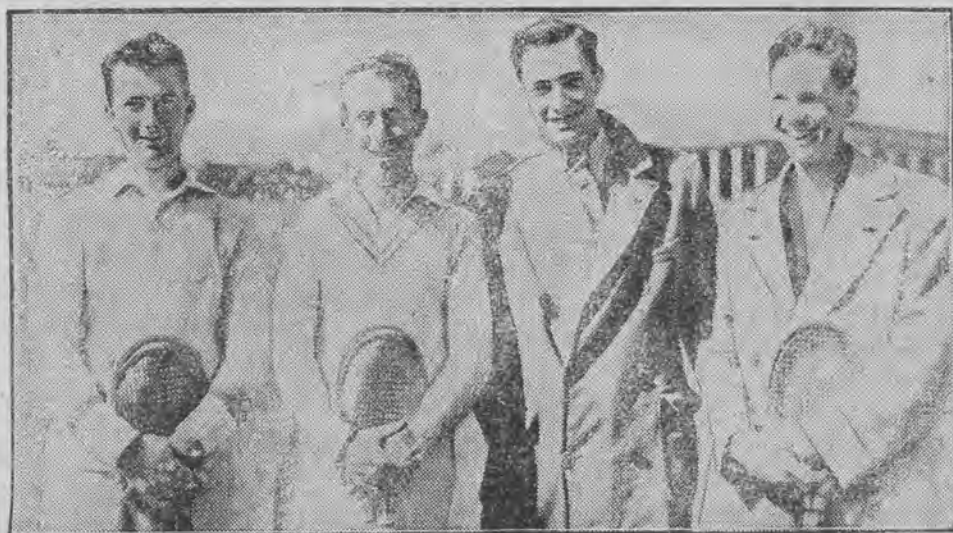


Podmyty tor kolejowy spowodował wykoślenie się pociągu towarowego pod Hermsdorfem.

## WALKI O PUHAR DAVISA



Prenn i Cramm w grze podwójnej z włoskami.



Drużyna amerykańska, z którą zmierzą się Niemcy w finale za kilka dni w Paryżu. Od lewej: John van Ryn - Wilmer Arrison - Francis Shields - Ellsworth Vines.



JAMES PARMALEE

19-letni Amerykanin, przybył na kilkutygodniowy pobyt do Europy. Podróż ta jest nagrodą, przyznaną mu przez pismo dla młodzieży za wypracowanie na temat „Dlaczego chcę spędzić wakacje w Europie?”

**SPLENDID**

Dziś premiera!

**Afera Pułkownika Redla**

Dramat osnuty na tle prawdziwego zdarzenia Pocz. o g. 6. Ceny miejsc na I seans 80 gr. zł. 1.—1.35, na nast. seansie zł. 1.—, 1.35, 1.60

BITWA W ALTONIE.



Jedna z uliczek, na której rozegrały się krwawe starcia, w rezultacie których zanotowano kilkunastu zabitych i kilkudziesięciu ciężko rannych.

**100.000**

osób było na meczu

**Schmelling-Scharkey**

Wkrótce ujrzycie największy mecz na świecie na jednym łódzkich ekranów!

DR. SYROP



mianowany komisarzem rządu dla organizowania i prowadzenia bataljonów pracy na terenie Rzeszy.

**Trochę humoru**

GORĄCZKA PODRÓŻY

Na dworcu kolejowym.

— Przepraszam, czy ten pociąg odchodzi naprawdę do Karlsbadu?

Zawiadowca: — Dyrekcja kolejowa, konduktorzy, personel wagonu restauracyjnego, maszynista i ja — jesteśmy tego zdania. Czy to panu wystarcza?

(Pravo Lidu)

MARGA ETZDORFF



przybyła po dokonaniu lotu azjatyckiego z powrotem do Berlina.

NOWOCZEŚNI POSZUKIWACZE SKARBÓW



Amerykański pułkownik Leckie (na prawo) i kapitan Whidden (na lewo) znaleźli na wyspach kokosowych skarb złota wartości przeszło pół miljarde złotych.

# Życie na Adrjatyku

**Foki, delfiny i rekiny.-- „Tam, gdzie cytryna dojrzewa”-- Jugosłowiański port wojenny.-- Park egzotyczny.-- Wyspa umarłych**

Kotor, w lipcu.

Z Dubrownika wiezie nas nowa kabineta linii okrętowej „Ja dranska Plovidba” — „Prestolonasljednik Petar” (następca tronu Piotr), duży nowoczesny parowiec, zbudowany w stoczni angielskiej za cenę 100 tys. funtów szterlingów.

Parowiec oddała się od lądu, kołysząc się nieznacznie na łagodnej fali. Z błękitnej toni wychyla się na mgnienie oka wysmukły delfin, wyczynia jakies dziwaczne skoki i znów zapada w morze. Największy ten szkodnik Adrjatyku niszczy najlepsze gatunki ryb, przerywa rybakom sieć, kradnie im zdobycz. Nierzadkimi gośćmi są tu i rekiny; pokazują się często o tej porze, ciągnąc za wielkimi okrętami. Stożący obok mnie na pokładzie oficer marynarki wojennej opowiada, że w morzu Adrjatykiem znajdują się nawet... foki. Przed wojną bowiem oficerowie austriaccy przywieźli z ekspedycji polarnej 40 fok i wpuścili je do Adrjatyku. Kilka sztuk mądrych, zabawnych tych zwierząt uchoowało się podobno po dziś dzień. Rozmówca nasz widział jedną z tych fok pierwszy raz w roku 1917, a drugi — w r. 1927. Drugi raz natrafił na tragiczny moment, kiedy foka walczyła z olbrzymim polipem, któremu wkońcu uległa, zanim świadkowie tej sceny, znajdujący się na krążowniku, mogli się zbliżyć i uratować ją przed potworem.

Krajobraz się zmienia. Nagie skały ustępują miejsca laskom oliwnym, wysmukłym cypry-

som, palmom, kaktusom. Zbliżamy się do jednego z najpiękniejszych zakątków świata — zatoki kotorskiej. Mijamy fort Mamula, połyskujący w słońcu i przez niezbyt szeroki przesmyk, najeżony ufortyfikowanymi wzgórzami, wpływamy do malowniczej zatoki, rozszerzającej ku brzegom coraz wspanialej swój falujący płaszcz. Z pośród rozłożystych agaw i palm, strzelistych cyprysów, olbrzymich, rzadko spotykanych kaktusów, z pośród drzew oliwkowych, cytrynowych i pomarańczowych — wylania się Hercegowina — Madra jugosłowiańska. Kilkodniowy pobyt w tym uroczy zakątku mija szybko. W dzień kąpiel morska, wycieczki zagłosem do pobliskich miejscowości i w pniałych grot, spacer do starej twierdzy, skąd rozta-

cza się cudowny widok na zatokę i łańcuch gór; po zachodzie słońca przechadzka po miasteczku, łączącym w sobie charakter włoski z orientalnym, wieczorem dancing na nadmorskim tarasie hotelu „Boka”, pośród podzwrotnikowej roślinności.

Opuszczamy Hercegnovi w południe na pokładzie motorówki, do której zaprosił nas przemiły komandor marynarki jugosłowiańskiej, Uhlik, pełnący z całą uprzejmością funkcję naszego cicerone. Mijamy modną miejscowość kąpielową Zelenikę, hangary hydroplanów marynarki w Kumburze i port wojenny Dzenowicz. Niedaleko malowniczego Lepetane kołysze się na falach eskadra długich popielatych torpedowców, opodal drzemie stary krążownik. Zatrzymujemy się

chwilę w małym porcie handlowym Risan i skręcamy do Tivat, ażeby obejrzeć wspaniały park, obfitujący w najradsze okazy flory podzwrotnikowej. Park ten powstał przed wojną, kiedy to oficerowie marynarki austriackiej, odbywający dalekie podróże do krajów zamorskich, zobowiązani byli przywozić rzadkie okazy drzew, krzewów czy kwiatów.

Nad wszystkimi prawie miejscowościami, rozszaniami wzdłuż brzegów zatoki, wznoszą się na górach większe boudaj jeszcze od nich osiedla. Robią one wrażenie jakby jakichś podniebnych ekspozytur. Przypomina to średniowiecze, kiedy za czasów napadów korsarskich na miejscowości nadbrzeżne, ludność uciekała wraz z całym dobytkiem w góry i tam zakładała nowe siedziby. Obecnie górne domostwa opustoszały i całe życie koncentruje się znowu nad morzem.

Zatoka zwęża się coraz bardziej. Mijamy miasteczko Perast ze starymi pałacami w stylu weneckim, jakgdyby przyklejone do skał, płyniemy koło dwóch miniaturowych wysepek, mieszczących jedna klasztor, druga kościółek. Święta martwa i wyglądem przypominają one boecklinowską „Wyspę Umarłych”. Zbliżamy się do podnóża Łowczenu. Zatoka wiję się teraz coraz bardziej. Jeszcze tylko szereg małych osad rybackich i jesteśmy w Kotorze, najbardziej na południe wysuniętym mieście Jugosławii.

A. Wl.

80 LAT  
UDOSKONALAMY NASZE WYROBY



**Pulsal**  
PRZODUJĄCE ŚRODKI DO PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW

## Nie wszyscy wiedzą, że...

...pomarańcze w cellophanie lub płatkach aluminiowych przechowywać można w chłodnym miejscu do pięciu miesięcy, podczas gdy owinięte w zwykły papier psują się już po dwóch miesiącach.

...najbardziej rozpowszechnionym środkiem spożywczym na kuli ziemskiej są jaja i drób.

...liczba samochodów w Stanach Zjednoczonych w roku 1931 spadła o 3 proc. do ilości 25,814,103.

...z wiorów, powstałych przy piłowaniu drzewa, zrobić można brykiety, które pod względem kalorii w niczem nie ustępują brykiety węglowej.

...w roku 1931 ze wszystkich krajów świata Stany Zjednoczone posiadały największy eksport.

...nowoczesny trójmotorowy samolot składa się ze 153,600 części.

...rosyjska ekspedycja naukowa wykryła lodowiec w głębi krateru wygasłego wulkanu Alages w Armenji, liczącego 3000 metrów wysokości.

...skórka od jajka zawiera sześć razy więcej witamin C, niż młodszy owoc.

...Rosja otrzyma niebawem swe własne „Hollywood” w postaci olbrzymich atelier filmowych pod Moskwą.

## ZAKOPANE

### PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 489.

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia — na żądanie dietetyczna. Ceny niższe.

Informacji udziela d-rows Abrutinowa w Zakopanem willa „Diana”.

## PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE tel. 12-333

Zielona 6  
Szybka pomoc lekarska  
Przewóz chorych.

W. RAORT

# KĄPIEL

Powiadają, że szewe zazwyczaj chodzą bez butów. W tem powiedzeniu jest często wiele prawdy. Tak samo gołazie bardzo rzadko się gołą, cukiernicy nie znoszą słodyczy, właściciele restauracji piją tylko mleko, a nauczyciele języka polskiego produkują grafo-mańskie wierszyki.

Niema jednak reguły bez wyjątku i o tym wyjątku pragnę opowiedzieć:

Poznałem autentycznego rybaka, kaszuba, urodzonego i mieszkającego nad morzem, który chętnie się kąpał. Jeśli kłamię, niech mnie pierwszy lepszy balwan zmiecie z powierzchni ziemi!

Otóż — jak już powiedziałem i powtarzam niepotrzebnie — poznałem rybaka z nad morza, który chętnie się kąpał.

Trzeba też było obejrzeć sobie tego niezwykłego człowieka! Bajeczny okaz! Poprostu: stuprocentowy, zamaszysty i zahartowany wilk morski, który z niejednym sztormem borykał się, niejednej fali wyrwał się z gardzieli i nie jeden

raz spoglądał w oczy śmierci. Nazywał się Śmietana. Całkiem prozaicznie: Jan Śmietana.

Kiedy po raz pierwszy poznałem Śmietanę i wynajęłem u niego skromną izdebkę, zdawało mi się, że człowiek ten patrzy na mnie, jak na zdechłą flandrę. Nie powiem, żeby w jego stalowych, chłodnych oczach była jakaś pogarda dla nędznego mieszczucha, który przyjechał pogapić się na morze. Przeciwnie! Była w tych oczach do skonała obojętność człowieka patrzącego na coś, czego nie widzi, lub nie dostrzega. Taki wyraz oczu mają wydawcy pism w chwili, gdy staje przed nimi współpracownik proszący o załóżkę.

Zaimponował mi ten Śmietana. Jego ogorzala od wichrów twarz o skórze upieczonego jabłka, siwiejący zarost obramiający podgardle i policzki, silne bary, wysoki wzrost i bicepsy skręcające mu się jak elastyczne węże pod skórą — składały się na całość imponującą. Kiedy na drugi dzień włożyłem moje komiczne spodnie kąpielowe

i poszedłem na brzeg morza, aby zanurzyć w niem grzeszne ciało, zauważyłem najwyraźniej, że Śmietana chciał ryknąć śmiechem. Odwrócił jednak po chwili twarz i zapaliwszy krótką, śmierdzącą fajeczkę, patrzył na mnie zezem z tak wyraźną ironją, że bez namysłu i jemu na złość, rzuciłem się w fale. Cała moja podrażniona ambicja i poczucie zmniejszonej wartości, stanęły dęba: Niedoczekanie!

Otóż, tobie na złość, obrzydliwy szkału morski, pokażę jak człowiek nie umiejący pływać, nie boi się morza!

Szedłem coraz dalej i dalej, aż podbródkiem dotknąłem morza. Ze sonej dalekości szła wielka, zielona fala. Sekunda — i przewaliła się nad moją głową. Jak olbrzymi wachlarz z butelkowego szkła, unosząc mnie z powrotem do brzegu.

Śmietana był zdumiony. W oczach jego spostrzegłem szczerzy wyraz uznania dla mojej brawury. — I nie boją się pan naszego morza?...

— Czego się bać?... Nie takie morza widziałem i nie bałem się! W czasie wielkiej wojny objeżdżałem jako kapitan marynarki katalońskiej cały świat i zatopiłem trzy torpedowce szwajcarskie, nie licząc kilku czechosłowackich łodzi podwodnych...

Śmietana wysypał popiół z fajki do dłoni, splunął na dwa metry i poklwał głową z uznaniem:

— No, no!... Ktoby panoczek był was posądził, że jesteście za pan brat z morzem!...

Czułem, jak pierś moja nadyma się dumą. Zaimponowałem mu! Przynajmniej nie będzie już na mnie teraz patrzył, jak wieloryb patrzy na pływającego kalosza.

— A wy, panie Śmietana — zagadnąłem — nie boicie się morza?...

— Zaśbym się bał!... Zrosłem się z morzem i znamy się jak dwa stare węgorki... A jednak jabym tak daleko, jak panoczek, w morze nie zaszedł. To „nieprzebieczna” rzecz!

— Ale Śmietana chyba często wchodzi do morza?...

— Z kutrem i „siejcami” to prawie co wieczora...

— Ja myślę o kąpeli... panie Śmietana. Chyba się kąpiecie codziennie, mając taki skarż jak morze, pod nosem?...

— I — i!... Ktoby ta codziennie się kąpał, jak jakiś mieszczuch. My, rybacy mamy dość, jak raz na tydzień, przy niedzieli, wykąpiemy się...

Śmietana nie kłamał. Faktycznie przez cały tydzień nie kąpał się. Dopiero w sobotę wieczorem usly-

szalem jakiś rozgardjasz i zamieszanie w całej chacie.

Zapytałem żonę Śmietany o przyczynę tego niezwykłego ruchu i do wiedziałem się, że Śmietana będzie się kąpał.

Wyszedłem do sieni i ujrzałem jak najstarszy syn wilka morskiego wlewał do małej miski ćwierć wiaderka ciepłej wody. Ukończywszy tę robotę, westchnął głęboko i zawołał głośno:

— Ociec, gotowe!

Śmietana wyszedł z izby w spodniach i koszuli. Powoli zwinął rekwizy i stanął przed miską. Chwilę się wahał, lecz nagle zanurzył ręce do połowy w wodzie. Dreszcz przeszedł po całej jego postaci, ale nie pofolgował! Nabrawszy trochę wody na kontuszki palców podniósł je ku policzkom i brodzie. Dwa razy powtarzał tę czynność, wzdrygając się za każdym razem. Wreszcie umoczył kciuk prawej ręki i zajechnał nim pod brodę.

Dwie kropelki wody spłynęły po twardej szczecinie zarostu i spadły na podłogę.

— Brr! — zarechotał Śmietana, chwytając za grubą ręcznik i wycierając się nim dokładnie.

A potem zwróciwszy się do mnie, dodał:

— A jednak kąpiel, to dobra rzecz!...

## Wiadomości bieżące

### Osobiste

Kierownik Państwowego urzędu pośrednictwa pracy i przewodniczący Obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi p. Kazimierz Janiszewski rozpoczął z dniem 21 lipca urlop wypoczynkowy.

Obowiązki jego na czas urlopu pełnią p. Stefan Kalużewski oraz p. Stanisław Luniewski.

### Znaczki pocztowe w książeczkach

Jak informują z łódzkiego urzędu pocztowego — obecnie przygotowywana jest inowacja w sprzedaży znaczków pocztowych.

Mianowicie znaczki sprzedawane będą w małych, oprawnych książeczkach, gdzie znajdować się będą po kilka arkusików znaczków pocztowych różnej wartości.

Wprowadzenie książeczek, których wyrób jest dość kosztowny, nie przyniesie poczcie strat, albowiem na wolnych kartkach, oddzielających arkusiki znaczków o różnej wartości, drukowane będą ogłoszenia.

W związku z ostatnimi zmianami w taryfie pocztowej i wynikającymi stąd zapotrzebowaniami na nowe wartości znaczków pocztowych, ministerstwo poczty podejmuje druk szeregu nowych znaczków. Wydane mają być znaczki wartości 20, 30 i 60 groszy.

### Dodatkowa komisja poborowa

W czwartek, dnia 28 i w piątek, dnia 29 bm. od godziny 8 rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla poborowych rocznika 1911 i starszych, przynależnych do PKU. Łódź Miasto II, którzy dotychczas nie stawili się do przeglądu wojskowego i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Obwołani są stawić się poborowi zamieszkałymi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji, o ile otrzymają wezwania.

(a)

### Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danielec kiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielińska 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

### OTWARCIE SANATORJUM W CHELMACH

W dniu wczorajszym odbyło się dawno oczekiwane uroczyste otwarcie sanatorium „Palace” w Chelmach pod Łodzią. Nowo utworzona placówka wzbudziła ogromne zainteresowanie; w pobliżu naszego fabrycznego grodu nie było do tego rodzaju instytucji.

Sanatorium budowane pod kierownictwem p. inż. Lisowskiego, jest ślicznym dwupiętrowym budynkiem, wykonanym według wy magań techniki i według wszelkich przepisów sanitarnych. Jest ono skanalizowane, we wszystkich pokojach posadzka, tarasy do kąpielii słonecznych i powietrznych, w randy do leżakowania, sala gimnastyczna, plac tenisowy itp. Sanatorium jest położone w ślicznym sosnowym lesie, piękne drogi i do skonałe powietrze dopełniają walorów tej placówki. Zespół ordynujących lekarzy składa się z wybitnych sił lekarskich. Przed oddaniem w dniu wczorajszym do użytku publiczności sanatorium przewijały się tłumy ciekawych. Uroczyste otwarcie odbyło się w obecności władz m. Zgierza i Łodzi.

## Warunki włóknarzy pabjanickich

### Dziś inspektor pracy konferować będzie z dyrekcją Krusche i Endera

Sytuacja w unieruchomionych, po rozruchach i demonstracjach zakładach przemysłowych Krusche i Endera w Pabjanicach, nie zmieniła się w ciągu ostatnich dwóch dni. Wszelkie starania i zabiegi w kierunku zlikwidowania konfliktu i wznowienia pracy w fabrykach nie odniosły skutku, gdyż obydwie strony, dyrekcja firmy i robotnicy, trwają uporczywie na swych stanowiskach. W ciągu onegdajszego i wczorajszego dnia bawił w Pabjanicach inspektor pracy III okręgu p. Wojtkiewicz.

Związki zawodowe domagają się obecnie aby dyrekcja Krusche i Endera przyjęła z powrotem do pracy wszystkich bez wyjątku robotników w liczbie 3400 na dotychczasowych warunkach. Mimo tłumaczeń inspektora pracy, iż dyrek

cja firmy wymawiając pracę jednej tylko zmianie w liczbie 1200 włóknarzy zapewniła im dwutygodniowy urlop i wyraziła gotowość wydania zaświadczeń do funduszu bezrobocia, co zapewniłoby im korzystanie z zasiłków w ciągu 13 tygodni, wreszcie, iż firma obiecała po wyczerpaniu zapomóg przyjąć wszystkich włóknarzy do pracy — organizacje robotnicze nie wyraziły zgody na przerwanie strejku. Jako kategorię postulat wysunęły one w obecnym momencie natychmiastowe uruchomienie fabryki i zatrudnienie wszystkich robotników. Dopiero, gdyby żądanie to zostało uwzględnione, związki przystąpiłyby do pertraktacji na temat czasowego zwol

nienia jednej ze zmian robotniczych, ale zgodziłyby się na to tylko w tym wypadku, gdyby dyrekcja na piśmie zobowiązała się wszyscy robotników przyjąć do pracy po zakończeniu okresu zasiłkowego.

Pod koniec narad inspektor pracy oświadczył związkom, iż postulat ten przedstawi przedstawicielom firmy w najbliższych godzinach.

Konferencja z reprezentantami firmy odbyć się ma w dniu dzisiejszym. Po naradzie z firmą inspektor pracy ma zamiar zwołać wspólną konferencję dla rozporządzenia pertraktacji, a gdyby i ta nie dała wyniku, likwidacja zatargu nastąpiłaby na terenie władz centralnych w Warszawie.

Kto był w/g Waszego mniemania lepszy?

## Schmelling czy Scharkey

Osądźcie najlepiej sami w najbliższych dniach!

## Sezonowcy będą ubezpieczeni

Magistrat łódzki opłaca połowę podwyższonych składek

Jak się dowiadujemy, zabiegł magistrat łódzki u głównego zarządu funduszu bezrobocia w sprawie przyznania zapomóg w okresie zimowym miejskim robotnikom sezonowym, uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem.

Przed kilku dniami ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze do ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek braku pracy, w którym zmodyfikowano niektóre przepisy ustawy w tym sensie, że dopuszczona została możliwość ubezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników sezonowych, którzy w pewnych określonych wypadkach będą mogli narówni z innymi robotnikami fizycznymi, korzystać ze świadczeń funduszu bezrobocia. Sezonowcy będą mianowicie mogli otrzymać zapomogi państwowe o ile będą opłacali wyższe składki ubezpieczeniowe w ciągu 26 pełnych tygodni pracy na robotach publicznych.

Ponieważ łódzcy robotnicy sezonowi uznani zostali przez magistrat, jako robotnicy stali, gdyż za trudnieni są z roku na rok, magistrat będzie miał prawo ubezpieczyć ich na wypadek braku pracy.

Szkopuł, wysunięty przez ustawę, że nie można otrzymywać zapomóg, o ile robotnicy zatrudnieni są na robotach finansowanych przez rząd, został usunięty, gdyż jeśli chodzi o warunki lokalne, to miasto łoży na roboty sezonowe przeszło 85 proc. ogólnych kosztów robocizny wraz z materiałami.

Wspomniana powyżej możliwość zabezpieczenia sezonowców powstała stąd, że rozporządzenie wykonawcze wyraźnie uprawnia ministra pracy i opieki społecznej do wydawania zezwoleń na zabezpieczenie sezonowców, o ile warunki w jakich pracują odpowiadają wymaganym przepisom.

W związku z tem, magistrat m. Łodzi zwrócił się z memorjałem do ministra pracy, aby skorzystał ze swego uprawnienia i zaliczył łódzkich robotników sezonowych do kategorii robotników stałych, mających prawo do zasiłków.

Niezależnie od tego odbyła się wczoraj w magistracie konferencja z przedstawicielami związków zawodowych, na której wiceprezydent Rapalski poinformował robotników o stanie prawnym sprawy, podkreślając, że z 4 proc. stawki

od zarobków, które mają pójść na ubezpieczenia, magistrat będzie tylko opłacał, jako pracodawca 2 procent. Drugie 2 procent będą potrącały z zarobków sezonowców.

## Lokator nie płaci

za przyłączenia kanalizacyjne

Dość znaczna liczba domów łódzkich jest już od pewnego czasu przyłączona do sieci kanalizacyjnej. W miarę, im większa jest liczba takich domów, aktualniejszym staje się zagadnienie: kto powinien ponosić koszt przyłączenia domów do sieci kanalizacyjnej: właściciel posesji, czy też jego lokatorzy.

Przed paru miesiącami właściciel posesji, niejaki Cham Rozenberg, zażądał od swego lokatora, Jakóba Wolfa Gastfreunda, uiszczenia oprócz komornego, w kwocie zł. 565, równie opłaty kanalizacyjnej w kwocie zł. 82.

Zaskoczony tem Gastfreund zwrócił się do towarzystwa „Lokator”, towarzystwo zaś skierowało sprawę do sądu.

Sąd grodzki przyznał słusność żądaniu właściciela domu i przysądził na jego rzecz zapłacenie przez lokatora złotych 82 tytułem opłat na kanalizację.

Gastfreund zaapelował.

Sąd okręgowy stanął na innym, niż sąd grodzki stanowisku, ustalił bowiem, iż gdy komorne należy się właścicielowi bez jakiegokolwiek wątpliwości, opłata kanalizacyjna uiszczone być winna przez właściciela posesji, z tej przyczyny, iż wynajął on lokatorowi mieszkanie wraz z t. zw. wszystkimi wygodami. Niema najmniejszych wątpliwości, iż „wygody” te łączą się ściśle z przyłączeniem

## Zamach samobójczy emerytowanego posturkowego

W dniu wczorajszym na polach wsi Radogoszcz pod Łodzią znaleziono zwłoki mężczyzny z przestreloną skrnią.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że denatem jest 55-letni Antoni Piechota, emerytowany posturkowy, zamieszkały w Aleksandrowie, który w dniu onegdajszym wyszedł z domu. Zachodzi przypuszczenie, iż Piechota popełnił zamach samobójczy.

Zwłoki denata przewieziono do prosektorjum miejskiego przy ul. Łąkowej.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia przyczyny tego tragicznego kroku denata. (p)

## Oblawa

Policja w melinach

W ciągu nocy wczorajszej władze policyjne w Łodzi przeprowadziły oblawę głównie w dzielnicy staromiejskiej i bałuckiej. Przeszukano szereg kryjówek złodziejskich, t. zw. melin. Kilkanaście osób zostało zatrzymanych.

Oblawa spowodowana została ponownym wzmożeniem się liczby kradzieży mieszkaniowych, co ma miejsce w ciągu ostatnich tygodni.

## Uwaga!

„Głos Poranny” do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberga w Inowłodzu i Teofilowie i na kolonjach i letniskach obok Inowłodza.

### AMERYKA POWRACA DO ŚREDNIOWIECZA.



W stanie Ohio przywrócono w kodeksie karę chłosty za niektóre przestępstwa. Na naszej ilustracji widzimy właśnie wychłostanie złodzieja pod murami więzienia.

# Łódź broni szkolnictwa

## Jutro delegacja nauczycieli przyjęta będzie przez min. Pierackiego Projektowane jest ogłoszenie strajku uczniów

Podana przez nas o zapowiedzi nowych redukcji sił nauczycielskich na terenie Łodzi, wywołała wielkie zaniepokojenie wśród społeczeństwa i nauczycieli.

W dniu wczorajszym w kuraforjum interwenjowała delegacja nauczycielstwa, która przyjęta została przez p. o. kierownika kuratorjum, naczelników Szulca i p. Pfeifera.

Delegacja oświadczyła w imieniu nauczycielstwa szkół powszechnych jak i średnich, iż protestuje przeciw zniesieniu kuratorjum szkolnego w Łodzi i użyje wszelkich środków, aby kuratorjum okręgu szkolnego w Łodzi, w tak poważnym ośrodku pracy utrzymać.

### Protest delegacji

Wobec tego, że zarządzenie likwidacji kuratorjum wydane zostało przez władze centralne, delegacja oświadcza, że w sprawie tej złoży na ręce ministra obszerny protest jeszcze w bieżącym tygodniu.

Następnie delegacja w imieniu nauczycielstwa łódzkiego i okręgu, oświadcza, że nie dopuści do jakichkolwiek redukcji sił nauczycielskich, w okresie szalonego wzrostu liczby uczniów i dlatego też domaga się od władz kuratorskich, aby zamierzeń tych zaniechano i powiększono liczbę etatów w stosunku do wzrostu liczby dział w wieku szkolnym.

Delegacja stwierdziła, przytem, że stojąc w obronie nauczania w myśl programu, opracowanego przez ministerstwo oświaty, nie może być czynnikiem powodującym obniżanie poziomu nauczania przez obciążanie nauczycieli wielką liczbą godzin i wielką liczbą godzin. Delegacja przytem stwierdza, że jest gotowa z obowiąz-

ku czysto obywatelskiego przyjść z pomocą władzom szkolnym przy opracowywaniu nowej organizacji szkolnej na rok 1932-33 i aby organizacja szła po linii należytego zabezpieczenia miejsc dzieciom w wieku szkolnym w szkolnictwie powszechnym, 2) dania dzieciom tym odpowiednich sił nauczycielskich, 3) wykorzystania obecnej liczby nauczycieli w granicach możliwości pracy poszczególnych jednostek, bez nadmiernego przeciążenia pracą.

W odpowiedzi, przedstawiciele władz kuratorskich oświadczyli, że narazie kwestja redukcji nie jest brana pod uwagę, natomiast władze, ze względu na wzrost liczby dziatwy i w innych okręgach chcą z Łodzi przenieść 22 etaty dla prowincji.

Przedstawiciele kuratorjum stwierdzili, że prace organizacyjne nad organizacją szkolnictwa powszechnego na rok 1932-33 idą po linii zmniejszenia liczby godzin w poszczególnych oddziałach i ewentualnego usunięcia niektórych dzieci ze szkolnictwa powszechnego w wieku lat 14, kończonych w b. roku kalendarzowym, a które nie skończyły jeszcze pełnego kursu szkoły powszechnej.

Przedstawiciele nauczycielstwa oświadczyli na to, że nie mogą zgodzić się na usuwanie dzieci, które nie ukończyły szkoły powszechnej, albowiem w ten sposób samo nauczycielstwo wyraziłoby zgodę na likwidację 7-eh oddziałów w szkołach powszechnych.

Dalej delegacja oświadczyła, że nie może zgodzić się, aby oszczędność na kilkunastu etatach przyczyniła się do załamania przymusu szkolnego w Łodzi, jak również nie może zgodzić się, aby nauczyciel przez pełne 30 godzin był zatrudniony wyjątkowymi przedmiotami oraz aby z tej racji przebywał w szkole przez cały dzień, to jest od godziny 8 rano do 19.

### Memoriał do ministerstwa

Delegacja nauczycieli szkół powszechnych i średnich po tem oświadczeniu natychmiast udała się do siedziby związkowej, przy ul. Andrzeja 4, gdzie odbyła nadzwyczajne posiedzenie, na którym opracowany został obszerny memoriał, oraz wyrażony protest przeciwko likwidacji kuratorjum jak również przeciwko zapowiedzianej redukcji sił nauczycielskich w Łodzi i okręgu. Równocześnie na posiedzeniu tem wyłoniono specjalną delegację, która udaje się w dniu jutrzejszym do ministerstwa W. R. i O. P. w Warszawie, gdzie poczyni osobiste

zabiegi przy współudziale przedstawicieli centralnego związku nauczycieli, oraz posłów sejmowych.

Delegacja ta łącznie z 2-ma przedstawicielami zarządu głównego i posłem Smulikowskim i pos. Jaworską przyjęci zostaną w dniu jutrzejszym o godzinie 9 rano przez wiceministra Pierackiego, który wyznaczył już audjencję.

W memoriale swym, który zostanie przedłożony ministerstwu delegacja stwierdza, że Łódź traktowana jest jako zwykła prowincja, w której dzięki nowemu stanowi, może spowoduje się załamanie przymusu szkolnego i obniżenie poziomu nauczania.

Komisja powszechnego nauczania magistratu m. Łodzi poświęciła już w roku bież. dużo czasu nad opracowaniem i podziałem dziatwy do poszczególnych szkół i dziatwa mimo ciężkich warunków lokalnych i mimo szalonego wzrostu znajdzie pomieszczenia, gdy tymczasem nie znajdzie odpowiedniego wychowawcy i nauczyciela.

Dalej nauczycielstwo stwierdza, że nie sposób jest nauczać 60 i więcej dzieci oraz pomieścić ich w ciemnych i dusznych lokalach, albowiem w ten sposób powiększy się liczbę zachorowań dziatwy. Łódź, jako ośrodek robotniczy wymaga specjalnych warunków nauczania i specjalnych szkół, a w szczególności dla dzieci moralnie zaniedbanych, gruźlicznych, niedorozwiniętych i t. d., których to brak się odczuwa względnie niema zupełnie.

W końcu swego memoriału nauczycielstwo stwierdza, że nie może być czynnikiem do obniżenia poziomu nauczania dobrze zorganizowanego szkolnictwa powszechnego Łodzi dlatego też domaga się powiększenia liczby etatów nauczycielskich, wysłania specjalnej komisji, która zbadała warunki pracy nauczycieli szkół powszechnych w Łodzi, warunków w Łodzi oraz warunki lokalowe w kierunku stwierdzenia, czy Łódź posiada odpowiednie lokale dla umieszczenia 60 do 70 dzieci w jednej izbie.

\*\*\*

Zarząd związku żydowskich nauczycieli szkół powszechnych również mimo ferji letnich zwołał nadzwyczajne posiedzenie członków zarządu, którzy poczynią starania u władz centralnych w kierunku utrzymania dotychczasowego stanu w szkolnictwie powszechnym.

Nauczycielstwo żydowskie stwierdza, że łącznie z nauczycielstwem polskim staje w obronie szkolnictwa powszechnego i w obronie zredukowanych nauczycieli.

### Ostra postawa opiekunów

Dowiadujemy się, że opiekunowie szkolni, działający na terenie poszczególnych szkół powszechnych postanowili jeszcze w bież. tygodniu udać się do Warszawy, gdzie w ministerstwie oświaty złożą mają za pośrednictwem specjalnie wyłonionej delegacji protest.

Jak zdołaliśmy ustalić, opiekunowie szkolni, którzy już obecnie współdziałają ze związkami nauczycieli stoją na stanowisku, iż z chwilą nieuwzględnienia postulatów nauczycielskich, oraz nieprzydzielenia dla Łodzi odpowiedniej liczby etatów, należy rozpocząć strajk rodzicielski, w ten sposób, iż rodzice zobowiązują się nie posyłać dzieci do szkół powszechnych, aż do czasu uwzględnienia wysuniętych warunków.

Stanowisko swe opiekunowie motywują tem, iż rodzice nie mogą zezwolić na to, aby dziecko z racji przepelnienia klas

szkolnych, było skazywane na duszność, przemęczenie, jak również domagać się muszą, aby każde dziecko wychodzące ze szkoły powszechnej otrzymało należyte wykształcenie w myśl przyjętych zasad, a które winno być pomocne do ewentualnego wstępowania do średnich względnie zawodowych szkół.

Sprawa dalszej akcji przez opiekunów szkolnych zostanie ostatecznie ustalona po przyjeździe delegacji nauczycieli szkół powszechnych i średnich z Warszawy oraz po przyjeździe delegacji opiekunów.

Dowiadujemy się poza tem, że sprawą ewentualnego załamania się przymusu szkolnego z racji braku nauczycieli, żywo interesują się związki zawodowe oraz niektóre organizacje społeczne, które postanowiły w przyszłym tygodniu powołać do życia specjalny komitet, w którego rękach spoczęłaby akcja protestacyjna oraz akcja ochronna szkolnictwa powszechnego w Łodzi.

Dnia 20 lipca przeżywszy lat 59 zakończyła życie

**Róża z Lipskich  
LEWKOWICZOWA**

Przeprowadzenie zwłok ze szpitala Poznańskich na cmentarz żydowski w Łodzi odbędzie się dnia 21 lipca o godzinie 3-iej po południu, o czem zawiadamiają

**Synowie, Synowe i Wnuczek.**

### Aresztowanie komunistów w Piotrkowie

Miejscowe władze policyjne dokonały aresztowań komunistycznych w żydowskich związkach krajeckich.

M. in. aresztowano: Berka Zelig-

felda, Izraela Kaufmana i Michała Fijałkowskiego, przyczem w mieszkaniu tego ostatniego wykryto obfitą składnicę transparentów i bibuły.

### ŚMIERĆ OLBRZYMA



W jednej ze starych gazowni pod Berlinem, przewrócono w tych dniach wielki, nie używany już komin. Podczas upadku olbrzym nie zламаł się na kilka części, lecz pękł na niezliczoną ilość małych pierścieni, tak, że wytworzył łuk.

### SLUP REKLAMOWY W BERLINIE



opstrzyony od góry do dołu plakatami wyborczymi.

Zamłast felietonu

## 80 złotych

W kasie „Pudelpolu”, instytucji, uchodzącej za zamożną, zjawilem się w ciągu miesiąca po raz szósty.

— Proszę pani — zwracam się możliwie najuprzejmiej do kasjerki — przyszedłem po ten drobniak 80 złotych, które mi się należą za dostarczoną przed trzema miesiącami flanelę.

— Dzisiaj nie nie płacimy. Niech pan przyjdzie za kilka dni.

— Proszę pani — przemawiam tonem aksamiłnym — jestem tu już szósty raz. W tem trzy razy byłem na specjalnie przez panią oznaczoną datę.

— Ja nie na to nie poradzę. Nie mam dyspozycji od dyrektora, wypłacić nie mogę.

— A czy można widzieć dyrektora?

— W tej chwili go nie ma. Wyszedł na obiad. Niech pan zatelefonuje jutro po 10-ej.

Moja cierpliwość zaczynała się zagrzewać.

— I to już robiłem wiele razy. I właśnie na dziś miałem obietnicę.

— Proszę pana ja za to nie odpowiadam. Nie mam polecenia wypłaty i nie zrobię nie mogę.

Tak odejść spokojnie, żeby znów kilka razy przychodzić? Nie; trzeba przynajmniej swoje przekonanie zadokumentować.

— Rzeczywiście, wie pani, to wstyd wodzić człowieka tyle razy na tę odległą ulicę i kazać mu się drapać na trzecie piętro, i zbywać go niczem. Proszę tylko pomyśleć, ile ja czasu straciłem, ile narobiłem sobie nieprzyjemności, obiecując innym w imię poczynionych mnie obietnic. Przez niarnych 80 zł. poderwałem sobie kredyt na kilkadziesiąt albo i parę tysięcy. Przecież poważna instytucja handlowa powinna lepiej od innych rozumieć konsekwencje takiej niesolidności!

— O, proszę pana, gdziekolwiek jeszcze gorzej płaca i też jest dobrze.

Na ten argument napewno wielu wierzycieli wybuchnęłoby stekiem brzydkich słów. Ale z kobietą, i to używając takich argumentów, wszelka gorąca dyskusja musiała pozostać jedynie w myśli.

Natomiast stanął mi żywo w pamięci obrazek z sądu, gdzie przed laty jako przypadkowy widz byłem wezwany na świadka w sprawie pobicia. Delikwent dostał dwa lata więzienia. Kiedy go wyprawiono pod straż, przypadła do niego starsza kobieta, zapewne matka, z jękiem rozpacz:

— Józiek, bój się Boga! Dwa lata!

O dwa, inni siedzą po pięć i do trzech!

Argumentacja Józka, skazanego na kryminal, pokrywała się jota w jotę z argumentacją kasjerki.

Tylko była mniej szkodliwa. Józiek, zamknięty, zapewne w krótkim czasie doszedł do przekonania że musi poddać rewizji swój bieg myśli. Instytucja, która szuka usprawiedliwienia swych braków w tem, że gdzieś indziej gorzej się dzieje, daleka jest od poprawy.

Właśnie wczoraj byłem w „Pu-

## Gmach YMCA. stanie na ul. Kolejowej?

Miasto chce zamienić plac na ogródek Grand-Hotelu

Jak wiadomo, polsko-amerykańskie towarzystwo YMCA. nabyło niedawno popularny w mieście ogródek Grand-Hotelu, mieszczący się na ul. Traugutta, celem wybudowania na jego terenie olbrzymiego gmachu reprezentacyjno-sportowego. Otóż w związku z tem rozeszły się ostatnio w mieście pogłoski, iż magistrat m. Łodzi czyni YMCA'y trudności przy zatwierdzeniu planu budowl.

Aby wyświecić sprawę, zwróciliśmy się po wyjaśnienia do władz miejskich.

Jak się okazuje, pogłoska jest wyszana z palca. Prawdą jest natomiast, że magistrat ma zamiar zwrócić się w najbliższych dniach do YMCA'y z pro-

pozycją zamiany ogródka na inny bardziej reprezentacyjny teren. Magistrat uważa, że tak okazały gmach, jaki YMCA. ma zamiar wybudować w naszym mieście powinien stanąć nre na ul. Traugutta, gdzie byłby niewidoczny i nie przyczyniłby się do upiększenia Łodzi, ale w innym miejscu, a mianowicie na b. terenach kolejowych znajdujących się w pobliżu dworca Łódź-Fabryczna. Jak wiadomo, na terenach tych powstanie w przyszłości nowa, europejska dzielnica Łodzi. Konkurs na rozplanowanie tych terenów został już ukończony i obecnie magistrat dążyć będzie do zabudowania tej dzielnicy w myśl wskazań nagrodzonych projektów.

Na terenach przydworcowych mają stanąć gmachy teatru miejskiego, domu robotniczego, pałacu inwalidów, gmachy municypalności miejskiej etc. Chodziłoby więc magistratowi o to, aby obok tych reprezentacyjnych gmachów stanęła wielka i wspaniała budowla YMCA'y.

Aby przekonać YMCA'ę o celowości zamiany terenu pod budowę monumentalnego gmachu, magistrat zwoła w najbliższych dniach wspólną konferencję z przedstawicielami YMCA.

Plac po b. ogródka Grand-Hotelu przeszedłby w razie urzeczywistnienia postulatów magistratu na własność miasta, które rozpisaloby konkurs na najlepsze wykorzystanie go.

## Zuchwały napad bandytów

Trzej złoczyńcy w maskach obrabowali mieszkanie tramwajarza

W mieszkaniu przy ul. Tu-szyńskiej 7 zamieszkuje pracownik tramwajów łódzki, Tomasz Oglaza.

Wczoraj zrana Oglaza wyszedł jak zwykle do pracy, pozostawiając w mieszkaniu żonę swą, 34-letnią Marię, zajęta wykańczaniem pranej onegdajszego dnia bielizny.

Okolo godziny 7 rano, kiedy Maria Oglaza spoczywała na otomanie, usypiając jednoroczne dziecko, niezamknięte na klucz drzwi mieszkania nagłe się otworzyły i na progu ukazało się trzech zamaskowanych bandytów.

Napastnicy, z których jeden był uzbrojony w nóż, rzucili się na kobietę i obezwładnili ją, wiążąc leżąciami na stole sznurami, przygotowanymi do wieszania bielizny. Jeden z napastników parokrotnie wzywał przywódcę bandy, uzbrojonego w nóż, aby zamordował Oglazową. Przestraszona kobieta zaczęła błagać o darowanie jej życia. Bandyci zgodzili się na to pod warunkiem, iż napadnięta wskaże miejsce, gdzie przechowują się jej oszczędności. Gdy Oglazowa wskazała na szafę

— bandyci zakneblowali ją i, mimo ustawicznych nalegań krwiożerczego członka bandy, domagającego się od herszta: „Pchnij ją nożem”, ułożyli kobietę na łożku, okryli dokładnie kołdrami i poduszkami, poczem zabrawszy znalezione w szafie oszczędności Oglazów, w sumie stu złotych, oraz kilka drobnych sztuk biuterji, jak zegarek, obrączka, pierścionek itd. zbiegli

Nieszczęśliwa omal nie udu-siła się pod górą, pościeli z ręcznikiem w ustach, zastępującym knebel, gdy wszedł do mieszkania syn sąsiadki, aby zabrać po

zostawiony u Oglazów klucz od swego mieszkania.

Chłopiec zwrócił uwagę na zagadkowe poruszenia pod sterem pościeli i zaalarmował sąsiadów, ci zaś — po uwolnieniu nieszczęśliwej kobiety z więzów, bezzwłocznie powiadomili policję.

Na miejsce napadu przybył natychmiast nadkomisarz Weyer, kierownik I brygady wydziału śledczego, Kołodziejki, oraz p. o. kierownika XIII komisariatu st. przodownik instruktor Pabich.

Władze policyjne prowadzą energiczne dochodzenie. (p)

## Wczorajsze wyścigi konne

na torze w Rudzie Pabjanickiej

Rezultaty wczorajszych wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej przedstawiają się następująco:

W gonitwie pierwszej z przeszkodami Frasquita pod p. Tuńskim pokonała bez najmniejszego trudu Con Amore. Tot. zw. 12, Wycofana Rama II.

Gonitwę drugą z płotami wygrała Harfa II pod ż. Ziemiańskim. Tot. zw. 25, Wycofana Balsamina.

Gonitwę trzecią łatwo wygrał Dr. Oskar od Jaguarity. Tot. zw. 21, fr. 14 i 20. Wycofany Harriman.

W gonitwie czwartej dla dwuśladków miał miejsce „fuks”. Wygrała łatwo Markiza II pod jeźdźcem Gibkiem. Druga — Pellacia, trzeci Jarosław. Tot. zw. 154, fr. 21, 21 i 13. Za Memfisa, który został na starcie zwrócił stawek.

Gonitwę piątą wygrał swobod-

nie finiszem Jerry pod ż. Michałczykiem. Drugi — Chapeau Bas. Tot. zw. 16, fr. 13 i 18. Wycofany Lu Fribroza.

Sądząc z wyścigu tego Jerry będzie groźnym konkurentem w nagrodzie wielkiej łódzkiej, o którą odbędzie się wyścig w najbliższą niedzielę.

Gonitwę szóstą wygrał z miejsca do miejsca Louis d'Or pod ż. Jagodzińskim. Drugi — Figiel II, trzeci — Gryf. Tot. zw. 39, fr. 17, 28 i 33. Wycofane: Bohater II, Zagadka i Dagmara II.

W gonitwie ostatniej zwyciężył Harriman Sarę. Tot. zw. 37, fr. 16 i 14.

Jak z powyższej relacji wynika cztery pierwsze faworyty naszego pisma zwyciężyły, przychodząc do mety pierwsze, dwa zajęły płatne miejsca, a jeden był wycofany.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12,45 Płyty gramofonowe.
- 15,35 Płyty gramofonowe.
- 16,40 „Górnictwo w dawnej Polsce” — wygł. prof. Władysław Bogatyński.
- 17,00 Koncert solistów.
- 18,00 Odczyt redakt. Kazimierzy Musiałówny p. t. „Zdrowi na olimpiadę”.
- 18,20 Muzyka lekka i taneczna.
- 19,00 Skrzynka pocztowa łódzka
- 19,45 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi.
- 20,00 Koncert wieczorny.
- 21,20 Słuchowisko: „Sen bachalera Broszki” pg. Jelliny.
- 22,00 Muzyka taneczna
- 22,40 Wiadomości sportowe
- 22,50 Muzyka taneczna

## AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- Stuttgart (360)
- 21,10 Kwartet smyczkowy Es-dur Regeira.
- Bruksela (338)
- 21,00 Koncert skrzypcowy A. du Mozarta. Fiean' i Arje.
- Florencja (501)
- 20,30 Opera Cimarosy „Potajemne małżeństwo”.
- Bukareszt (394)
- 19,20 Koncert („Ofiara wiosny” Strawińskiego, Symfonia H-moll Czajkowskiego).
- Budapeszt (550)
- 20,00 Utwory Goldmarka („Sakuntala”, „Królowa Saba”, Koncert skrzypcowy, Uwertura „Wiozna”, Symfonia „Wesele wiejskie”).

## Teatr i muzyka

## TEATR MIEJSKI

Dzisiaj po raz bezwzględnie ostatni „Onkel Mozes”.

W piątek premiera reportażu historycznego Tolstoja i Szagalowa „Azeł”.

## TEATR W PARKU STASZICA

Dzisiaj codziennie wiecz. teatr Letni występuje z arcywesołą farwą „Awantura w raj”.

## KONCERT SOLISTÓW.

Dzisiaj o godz. 17.00 stanie przed mikrofonem warszawskim p. Henryka Korsa, wysoce ceniona śpiewaczka, która wykona piękną arję z opery „Andre Chenier” Umarzając opery „Andre Chenier” Umberto Giordana i pieśni polskie Wojciechowskiej, Lipskiego i Noskowskiego. Następnie pianista p. Władysław Burkath, przed wyjazdem na koncerty radiowe zagranicę odagra warjacje na temat lotewski Jana Wihtola, czolowego kompozytora lotewskiego, oraz między innymi dwa preludia własne. (r)

## OBCY WYRAZ

Urzędnik Podatkowy: — Zawód pana?

Podatnik: — Minerolog.

Urzędnik: — Nie uznajemy wyrazów obcych, u nas się nazywa to prosto — fabrykant wód mineralnych.

(Ulk)

## Dźwiękowe Grand-Kino

Dzisiaj i dni następnych!

Przebojowy film wystawy, emocji, przygód i wrażeń

Fascynujący dramat pełen przepięknych przeżyć miłosnych i porywających momentów. W rolach główn. Z zapartym tehem od początku do końca ogląda się ten film. Nad program tygodnika Foxa i aktualności krajowe. Początek o g. 4.30, w soboty, niedziele i święta od 12 do 3 50 gr. i zł. 1.— ostatni seans o g. 10.15. Sala chłodzona. Aparatura „Western Electric”.

## Ludzie na Posterunku

Edmund Love oraz Mac Clark

## Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”

Dzisiaj i dni następnych!

Dzisiaj i dni następnych!

Potężny dramat erotyczno-obyczajowy, osnut na tle życia kobiety lekkich obyczajów p. t.:

## „Gdy kobieta jest piękna”

W rolach głównych: Fascynująca i uwodząca LILI DAMITA oraz wirtuozny ANDER LUGUET

Rozątek seansów w dni powszednie o godz. 6-ej, w soboty i niedziele o godz. 3-ej Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń.



## Co tu mówić o morale sportowem... Na tle afery Żurkowskiego. — Tłomaczenie Czarnych nie jest żadnym tłumaczeniem

Wielce zasłużony dla piłkarstwa polskiego, zwłaszcza na gruncie łwowskim, znany działacz p. inż. Christelbauer opublikował na łamach jednego z pism krakowskich artykuł, omawiając odebranie drużynie łwowskiej Czarnych 9 punktów za stwierdzonej ponad wszelką wątpliwość nieprawą grę Żurkowskiego.

Podając w chronologicznym porządku cały przebieg sprawy autor podkreśla w sposób dosadny, iż jest to w piłkarstwie polskim fakt niebywały, ażeby władza urzędowa, która w dniu 9 kwietnia, po 17 dniach badania, zapewnia Czarnych, że Żurkowski może być wstawiony do ich drużyny bez zastrzeżeń, ta sama władza, po prawie trzechmiesięcznym upływie czasu, zawiadomiła klub, że musi mu skreślić 9 punktów, ponieważ Żurkowski grał o mistrzostwo w barwach Ostrovii.

Jaki będzie wynik narad — pisze w dalszym ciągu autor — trudno przewidzieć. Normalnie powinno posiedzenie w dniu 22 b. m. naprawić krzywdę, wyrządzoną Czarnym. Tu jednak sprawa komplikuje się o tyle, że prawie całość zarządu składa się z 12 delegatów klubów ligowych, którzy bezpośrednio lub pośrednio są intensywnie zainteresowani parcelacją punktów Czarnych. A wieemy, że dzisiaj, kiedy z każdym klubem można przegrać, uzyskanie 2 punktów, tak jakby z nieba spadłych, może zagłuszyć w niejednym wypadku morale sportowe.

Lecz wszystko dzieć się musi przy świadomości, że to, co spotkało dzisiaj Czarnych, jutro zdarzyć się może każdemu innemu klubowi. Sprawa ta jest rekordem niedbalstwa naczelnych władz sportowych, jakiego nie byliśmy świadkami, w żadnym państwie należącym do FIFA.

Nad wynurzeniami temi nie sposób przejść do porządku dziennego. Faktycznie jest to rekord niedbalstwa władz piłkarskich, lecz przed tym powtórzony niż ustanowiony. Autor ma widocznie krótką pamięć i zapomniał o słynnym odebraniu Turystom punktów za grę tegoż Żurkowskiego i spadku ich z ligi. Uratowali się wówczas Czarni. Dziwne, iż „morale sportowe“, do którego obecnie apeluje autor, właśnie w delegatach Czarnych w pamiętnym roku 1929 było za głuszone. A przecież sprawa Turystów dawała znacznie więcej materiału obciążającego ówczesny PZPN, niż obecna sprawa Czarnych.

Żurkowskiego potwierdził P. Z. P. N. dla Turystów, jako gracza „dzikiego“, a więc w wypadku tym fakt brania przez niego udziału w mistrzostwie w barwach innego klubu — pozostawał bez znaczenia. Tymczasem Czarni ponoszą dziś karę za własne niedbalstwo. P. Z. P. N. potwierdza każdego gracza, o ile otrzymane przez niego zwolnienie jest formalne, jednak kluby mają obowiązek stwierdzenia, czy może on brać w nich udział w zawodach mistrzowskich i za wynik z tego powodu konsekwencje jest odpowiedzialny. Tłomaczenie Czarnych, że zostali wprowadzeni w błąd przez Żurkowskiego, nie jest żadnym tłumaczeniem.

niem. Dobrą wolą klubu było mu zaufać, względnie nie. Jaka więc w tym wypadku może być mowa o krzywdzie moralnej?

W całej sprawie tej jest tylko jeden moment ciekawy. Oto jak mógł Żurkowski bezkarnie w ciągu trzech miesięcy hasać po boisku? Charakterystyczne, iż nie znalazł się nikt, któryby zwrócił na to uwagę. Przez to sprawa Czarnych przybrała większe rozmiary i w grę wchodzi tu aż 9 punktów, podczas gdy Turyci stacjali heroiczny bój z owym „morale sportowem“ przedstawicieli klubów w lidze tylko o dwa punkty.

Bój ten przegrali. Koalicja Warta — Czarni okazała się bardziej wpływowa, od koalicji Turystów i debiutującej wówczas w lidze Garbarni kreowanej odrazu na mistrza Polski.

Trzy lata temu autor nie zastanawiał się, iż to, co przy wybitnej pomocy Czarnych

przytrafiło się Turystom, może spotkać każdy inny klub.

Dlaczego? My wiemy. Za cenę pograżenia Turystów uratowali się Czarni, a przecież p. inż. Christelbauer jest członkiem honorowym Czarnych a nie Turystów.

Okazuje się jednak, iż w naturze nie ginie, nie szczyła też niesłychana krzywda wyrządzona Turystom. Obecnie mści się ona. Mści w sposób okrutny, wymierzając swe ostrze w pierwszym rzędzie przeciwko tym, którzy krzywdą tą żyli dotychczas.

Dziwnym zbiegiem okoliczności narzędziem zemsty okazuje się ten sam gracz Żurkowski. Poczekajmy jaki będzie wyrok zarządu głównego ligi. Czy czasem „morale sportowe“ delegatów klubowych nie zmieni przypadkiem swego oblicza.

R.

## O wejście do ligi

PZPN. opracował kalendarzyk. — Ten sam podział okręgów na grupy

W związku ze zbliżającym się z końcem rozgrywek mistrzowskich w A-klasie we wszystkich okręgach, wydział gier i dyscypliny PZPN przystąpił do opracowania kalendarzyka spotkań o wejście do ligi.

Został on już ustalony, przyczem utrzymano dotychczasowy podział okręgów na grupy.

I grupa: Łódź — Warszawa — Pomorze — Poznań.

II grupa: Śląsk — Kraków — Kielce.

III grupa: Lwów — Wołyń — Lublin.

IV grupa: Wilno — Brześć — Białystok.

Początek rozgrywek międzyokręgowych wyznaczono na dzień 21 sierpnia, zakończenie ich przewidziane jest w dniu 25 września, poczem odbędą się mecze finałowe pomiędzy zwycięzcami poszczególnych grup.

Kalendarzyk podajemy poniżej:  
21.8. Łódź — Warszawa, Pomorze — Poznań, Śląsk — Kraków, Lwów — Wołyń, Wilno — Białystok.

4.9. Pomorze — Łódź, Warszawa — Poznań, Kielce — Śląsk, Lublin — Wołyń, Białystok — Brześć.

11.9. Poznań — Łódź, Warszawa — Pomorze, Kraków — Śląsk, Wołyń — Lwów, Brześć — Wilno, 18.9. Łódź — Poznań, Pomorze — Warszawa, Kielce — Kraków, Lublin — Lwów, Białystok — Wilno.

25.9. Warszawa — Łódź, Poznań — Pomorze, Śląsk — Kielce, Wołyń — Lublin, Brześć — Białystok.

## Gracze 22 p. p. zdyskwalifikowani

Dwaj gracze 22 p. p. zostali przez wydział gier ligi zdyskwalifikowani. Są to: obrońca Wojtanowski — 1 miesiąc dyskwalifikacji za kopnięcie przeciwnika i lewoskrzydłowy Sadałski — 2 tygodnie dyskwalifikacji za zwracanie uwag sędziemu.

Przewinięci tych dopuścili się oni na meczu międzymiastowym Lublin — Siedlce w dniu 29 maja. Początek kary liczy się z dniem 18 b. m., a więc okres jej przypada na okres trzech ciężkich spotkań oczekujących 22 p. p.

## Piłkarskie mistrzostwo klubów fabrycznych

W przyszłym tygodniu rozpoczyna się w Łodzi mecz piłkarski między drużynami klubów fabrycznych o nagrodę „Rady Klubów Fabrycznych“. Do rozgrywek powyższych stają w roku bieżącym Wima, IKP., Kruschender i Zjednoczone. Klub Geyera wobec rozwiązania sekcji piłki nożnej w roku bieżącym udziału w rozgrywkach fabrycznych klubów nie weźmie. W razie zdobycia pierwszego miejsca i w roku bieżącym przez Wimę na grody przypadną jej na własność.

## Jak wygrał Caracciola niemieckie Grand-Prix samochodowe

O przebiegu automobilowego Grand Prix Niemiec, rozegranego w niedzielę na słynnym Nürburgringu, znajdującym się w miejscowości Adenau otrzymujemy następujące szczegóły:

Na starcie zjawili się 3 wozy Alfa - Romeo, kierowane przez wprawne ręce takich kierowców, jak Caracciola, Nuvolari i Borzachini.

Walka z Nuvolarim nie przyszła Caraccioli łatwo, lecz mimo to od początku do końca wyścigów zwycięstwo barw niemieckich prawie, że nie ulegało wątpliwości. Tylko raz zdawało się, że Nuvolari pokona swego groźnego konkurenta. Caracciola bowiem, chcąc oszczędzić swój wóz, zmniejszył szybkość i tę chwilę wykorzystał Nuvolari, by wysunąć się na czoło.

Incydent ten nie miał jednak zasadniczego znaczenia dla wyniku końcowego wyścigów, sfałszował raczej przestrożę dla Caraccioli, który też natychmiast dodał gazu i już do końca wyścigów wyprzedzał resztę za wodników stale o jedną minutę, wpadając na metę w czasie 4:47:22,4 (przeciętna szybkość 119,34 klm. na godzinę). Największą szybkość okrążenia uzyskał Nuvolari 124,6 klm. godz. Tuż po Caraccioli przybyli jako drugi Nuvolari, a jako trzeci Borzachini. Czwarte miejsce zajął: Dreyfuss (Francja) na Bugatti.

Ogółem startowało w kategorii bez ograniczeń 9 maszyn, z których pięć odpadło po drodze. Wyniki techniczne wyścigów przedstawiają się następująco:



CARACCIOLA

Kategoria 1500 ccm., trasa 570.250 km.: 1) Caracciola (Alfa - Romeo) 4:47:22,4, przeciętna szybkość 119,3 klm., 2) Nuvolari (Medjolan, Alfa - Romeo) 4:47:53,2 (119 km.), 3) Borzachini (Wochy, Alfa-Romeo) 5:01:05,00.

Kategoria 800—1500 ccm., trasa 524.630 km.: 1) Henryk Taubler, Zurych (Alfa-Romeo) 4:56:46,4 (106,8), 2) Hartmans

(Budapeszt, Bugatti) 5:07:22,2 (102,3 km.).

Kategoria 350 ccm. do 800 ccm., trasa 433,39 km.: 1) Hamilton Crawley (M. G.) 4:33:29, 2) Robert Kohlrusch (Niemcy, BMW), w tej kategorii startowało 8 wozów, z których dwa przybyły do celu.

O zwycięstwie Caraccioli zdecydowała w pierwszym rzędzie doskonała jego maszyna, od której chwilowo niema szybszej. Nadto nikt nie zna tak dobrze trasy Nürburgringu, jak Caracciola.

## Śląsk ustalił drużynę na bokserski mecz z Łodzią

Mecz bokserski Łódź — Śląsk, który odbędzie się w Łodzi dnia 5 sierpnia reprezentacja Śląska została ostatecznie ustalona.

W składzie Łodzi zająd niezmienny, wobec czego odbędą się walki następujących par: w wadze muszej: Nowakowski (Śl.) — Leszczyński (Ł.) w wadze kog. Plucik (Śl.) — Spodenkiewicz (Ł.), w wadze piórk. Rudzki (Śl.) — Cyran (Ł.), w wadze lekkiej: Zachłot (Śl.) — Klimeczak (Ł.), w wadze

półśr. Białas (Śl.) — Garczarek (Ł.), w wadze średniej Makosz (Śl.) — Chmielewski (Ł.), w wadze półśr. Wystrach (Śl.) — Wurm (Ł.) i w w. ciężkiej Wocka (Śl.) — Konarzewski (Ł.).

Mecz powyższy wzbudza wśród sfer sportowych naszego miasta ogromne zainteresowanie, ze względu na szereg sensacyjnych spotkań. Cały dochód z meczu przeznaczony jest na rzecz Grodzkiego komitetu dla najbardziej potrzebujących.

## RAID MOTOCYKLOWY W ŁODZI



Zdjęcie nasze przedstawia moment z raidu motocyklowego, urządzonego przez łódzki klub motocyklowy wspólnie z wojewódzkim komitetem L. O. P. P., celem: podniesienia sprawności motocyklistów. Uczestnicy raidu mieli za zadanie przebycie odcinka szosy, zasnutego gazami dymnymi.

Na zdjęciu widzimy motocyklistę w masce gazowej po przebyciu zagazowanego odcinka szosy.

## Mecze Polska-Jugosławia

o puchar P. Prezydenta Mościckiego

Pan prezydent Mościcki ofiarował puchar swego imienia na rozgrywki piłkarskie Polska — Jugosławia.

Zainteresowane związki piłkarskie uzgodniły już regulamin rozgrywek o ten puchar. Przejdzie on na własność tej reprezentacji, która w ciągu trzech lat odniesie dwa

zwycięstwa. W wypadku nierozegranej zdecydowanie czwarty mecz, a jeśli i ten zakończył się wynikiem remisowym — lepszy stosunek bramek.

Rozgrywki o puchar rozpoczynają się w roku 1933, przyczem pierwsze spotkanie nastąpi w Polsce.

## 60 kartelów

Ostatnie lata obfitowały w fakty powstawania coraz to nowych kartelów.

W obecnej chwili w Polsce jest około 60 kartelów z najrozmaitszych gałęzi produkcji.

Poniżej podajemy spis 50 największych kartelów:

- W przemyśle spożywczym: 1) Bank Cukrownictwa, 2) Spółka Producentów Krochmalu, 3) Zrzeszenie Producentów Drożdży, 4) Spółka Handlowa Cukrowni Związkowych, 5) Parafiny i świece.
- W przemyśle włókienniczym: 1) Biuro sprzedaży wyrobów fabryk jutowych, 2) „Centrowata”, 3) Zjednoczone biuro sprzedaży płócien introligatorskich, 4) Zrzeszenie producentów przędzy bawełnianej, 5) Konwencja sprzedawcy wełny czesanej.
- W przemyśle papierniczym: 1) Centralne biuro sprzedaży tektury surowej, 2) „Bibuko”, 3) Porozumienie fabryk papieru bezdrzewnego „Emkaes”, 4) „Centropapier” sp. z ogr. odpow.
- W przemyśle mineralnym: 1) Zjednoczenie wytwórców dachówek, 2) Centralne biuro sprzedaży wyrobów kamionkowych, 3) Białony szklane, 4) Biuro sprzedaży szkła okiennego „Verpol”, 5) „Centrocement”, 6) „Centrosanit”.
- W przemyśle chemicznym: 1) Porozumienie fabryk obuwia gumowego, 2) Porozumienie fabryk karbidu, 3) Zjednoczenie sprzedaży kwasu siarkowego, 4) Zjednoczone fabryki kwasu węglowego, 5) Polski komitet azotowy, 6) Związek polsko-gdańskich rafinerii olejów jadalnych, 7) Porozumienie fabryk materiałów wybuchowych, 8) Porozumienie zjednoczonych fabryk farb i lakierni, 9) Związek koksowni, 10) Biuro sprzedaży komisyjnych produktów chemicznych „Chemkomis”, 11) Zrzeszenie producentów technicznego oleju rycynowego w Polsce, 12) Hurtownia ceraty, 13) Zrzeszenie producentów spirytusu melasowego.
- W przemyśle metalowo-mechanicznym: 1) Biuro sprzedaży polskich walcowni rur, 2) Syndykat polskich hut żelaznych, 3) Syndykat odlewni radjatorów „Sor”, 4) Biuro sprzedaży rur zjednoczonych odlewni polskich „Rurpol”, 5) Zjednoczenie polskich emaljerń, 6) Zjednoczone fabryki lin stalowych, 7) Towarzystwo kabli dalekosiężnych TKD, 8) Biuro sprzedaży fabryk tub metalowych i korzków natryskowych „Tubkor”, 9) Syndykat fabryk maszyn i narzędzi rolniczych, 10) Centralne biuro sprzedaży rur izolacyjnych, 11) Syndykat odlewni i emaljerń żelaza, 12) Centralne biuro sprzedaży drutu miedzianego, 13) Zjednoczone fabryki łączników, 14) Wydział akhizycji łopat, 15) Zjednoczone polskie fabryki śrub, 16) Centralne biuro sprzedaży przewodów „Centroprowad”, 17) Żarówek.

## Wzmożenie wywozu włókienniczego Planowa akcja w kierunku utrzymania starych i zdobycia nowych rynków zagranicznych dla produkcji łódzkiej

W związku z zaleceniem ministerstwa przemysłu i handlu łódzka izba przemysłowo-handlowa wysłała pod adresem tego ministerstwa obszerny memoriał z projektem planowej akcji, zmierzającej do intensyfikacji eksportu gotowych wyrobów włókienniczych.

W memorjale tym izba stwierdza, iż akcja jej zmierzać będzie w kierunku:

- 1) rewizji warunków produkcji włókienniczej w Polsce i obniżenia jej kosztów,
- 2) usunięcia piętrzących się na rynkach odbiorczych przeszkód, a to w drodze właściwych posunięć handlowo-politycznych,
- 3) wzmożenia bezpośredniej działalności propagandowo-eksportowej izby.

W wyniku ankiety wysunął się problem dostarczenia przemysłowi przetwórcemu nie-

zbędnych półfabrykatów po cenach rynku światowego, jako jedynie umożliwiających konkurencję fabrykatów polskich.

O doniosłości omawianego problemu świadczyć może fakt, że, na skutek podjętej przez izbę ostatnio akcji, kilkadziesiąt, nieeksportujących dotychczas firm przemysłu tkackiego, dzianego i półczoszniczego zadeklarowało gotowość podjęcia eksportu, twierdząc, że wyroby ich wykonane z „przędzy eksportowej” będą bezwarunkowo konkurencyjne i liczyć mogą na rozległy zbyt.

Sprawa dostarczenia odpowiednio taniej przędzy bawełnianej prawdopodobnie rozwiązana będzie już w niedalekiej

Przy rozpoczynającym się zwapnieniu naczyń krwionośnych użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi. Żądać w apt.

przyszłości dzięki akcji, jaka prowadzona jest na terenie Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej. Aparat dostawy „eksportowej przędzy bawełnianej” zostanie niebawem uruchomiony, przy czym jednak trzeba będzie zorganizować skuteczną kontrolę nad faktycznym zużyciem przędzy dla celów eksportu. Dość daleko posunięta jest również sprawa przędzy czesankowej wełnianej, przy czym odnośne porozumienie obejmuje również eksporterów tkanin okręgu bielskiego, który przedtem przerabiał znaczne ilości przędzy importowej z zagranicy.

Izba podnosi konieczność wprowadzenia zasady automatycznego zwrotu przy eksporcie obciążenia z tytułu podatku przemysłowego, tkwiącego w poprzednich fazach produkcji i obciążającego półfabryka-

ty oraz surowce przerobione dla celów eksportowych.

Odnośnie zlagodzenia przeszkód na rynkach odbiorczych izba wysuwa koncepcję zapoczątkowania akcji przerzucenia się włókiennictwa polskiego przy zakupie surowców z państw utrudniających import polski, do państw, uwzględniających żywotne interesy eksportowe włókiennictwa polskiego.

Wreszcie w sprawie bezpośredniej akcji propagandowej izby, ma ona przeprowadzić bezpośrednie badania przez finansowanie przez izbę wyjazdów kupców i wojażerów na rynki, wymagające utrwalenia zapoczątkowanego już wywozu oraz proponuje koncentryczne i uporczywe zalewanie bardziej odległych rynków zaoceanicznych, które nie miały dotąd sposobności poznania wyrobów polskich ofertami oraz zakupionymi na koszt izby — kolejkami.

Na zakończenie, podkreśla izba w swym memorjale, że w interesie eksportu należy niezależnie od realizacji wymienionych w memorjale postulatów bezwarunkowo zachować obowiązujący obecnie system zwrotu cel, którego doniosłe zadanie polega na przeciwdziałaniu dumpingowi oraz na niwelowaniu tych różnic w warunkach produkcji polskiej i zagranicznej. (ag)

## Len zamiast bawełny Łódź bez zamówień dla wojska

Na dzień wczorajszy zwołana została do ministerstwa przemysłu i handlu ogólnokrajowa konferencja z udziałem przedstawicieli przemysłu z wszystkich zainteresowanych okręgów w Polsce.

Z Łodzi na konferencję tę wyjechali dyr. Zw. Przem. Włók. w Państwie Polskim w Łodzi dr. Szrednicki.

Konferencja wspomniana ma na celu wszechstronne i szczegółowe omówienie sprawy zastosowania w fabrykach włókienniczych lnu zamiast bawełny.

Kwestja zastosowania lnu i konopi w przemyśle włókienniczym w Łodzi jest jednym z tych bardzo nielicznych zagadnień, co do których zarówno sfery wielkoprzemysłowe, jak i sfery robotnicze zajmują najzupełniej zgodne stanowisko.

Gdyby chodziło o cenę lnu — zdaniem sfer przemysłowych — kalkulowałyby się ona znakomicie, albowiem jest tańszy od bawełny; odpadają koszty przewozu, cła, a wreszcie — len i konopie dostarczane być mogą z łatwością przy minimalnej liczbie pośredników, co — jak wiadomo — bardzo silnie wpływa na wysokość ceny surowca. Tem niemniej len absolutnie nie kalkuluje się z przyczyn technicznych, albowiem wymaga

niezwykle żmudnej, uciążliwej, dłu gotwałej, a zatem niezwykle kosztownej przeróbki, co powoduje, że wyroby lniane są droższe od bawełnianych około 200 proc.

W czasach ogólnego spadku zdolności płatniczej społeczeństwa rzucenie na rynek towarów bieliznianych lub pościelowych, sporządzonych z lnu czy konopi, dwakroć albo trzykroć droższych niż wyroby bawełniane, jest nie do pomyslenia.

Pozatem, według zgodnych opinii bielizna, sporządzona z materiału lnianych, jest nie tylko zbyt droga, ale i niehigieniczna, len bowiem, jako dobry przewodnik ciepła — naraża niesłychanie łatwo na przeziębienie, zarówno robotnika, jak odbywającego częste marsze żołnierza. Len mógłby się nadawać tylko na bieliznę stołową i ewentualnie — pościelową, względnie kąpielową.

To zdecydowane stanowisko przemysłowców łódzkich spowodowało, iż w r. b. Łódź zatrudnia poważnie zmniejszoną liczbę robotników, albowiem ministerstwo spraw wojskowych, domagając się wykonania zamówień dla wojska wyłącznie z lnu, bez względu na ich cenę, przekazało zamówienia te Wileńszczyźnie, bogato w len zapopatrzona. Z minimalnych zapotrzebowań na towary bawełniane Łódź nie otrzymała prawie nic.

Zdaniem łódzkich przemysłowców i związków robotniczych, przemysł piótkowski - tomaszowski godzi się na przyjęcie zamówień na wyroby lniane, aby móc w ten sposób konkurować z przemysłem łódzkim; nie skłoni to jednak sfer przemysłowych Łodzi do przerzu-

cenia się z bawełny na len; rząd sam uzna wkrótce eksperyment z lmem za niecelowy tembardziej, że za ograniczoną do trzech milionów kwotę przeznaczoną na odzież i bieliznę dla wojska będzie można nabyć trzy razy mniejszą ilość towaru, o ile wykonany być on ma z lnu, a nie z przędzy bawełnianej. (p)

## Zwyżka polskich papierów Zaczyna się arbitraż na Nowy Jork

N. JORK, 20 lipca. — Polskie pożyczki zagraniczne mają bez przerwy tendencję bardzo mocną. Na wczorajszej giełdzie nastąpiła dalsza zwyżka kursów Notowano: stabilizacyjną 47.50 — 48.00, dillonowską 57.00 — 58.50, śląską — 34.50 — 35.90, magistracką — 3.56.60.

Na giełdzie warszawskiej obroty niewielkie. Na skutek zwyżki kursów w Nowym Jorku daje się zauważyć arbitraż

na Amerykę. Sprzedaż zaczyna się już opłacać, gdyż np. pożyczkę dillonowską można kupić w Warszawie za 54.50, a w N. Jorku sprzedaje się po 58.00.

Za pożyczkę stabilizacyjną płać w Warszawie o punkty mniej, niż w N. Jorku.

Banknot dolarowy na miesiąc słaby: 8.90 w płaceniu.

Złoto bardzo słabe, podaż ogromną choć naogół starannie ukrywana. Ciągnące złoże zupełnie nie kupują.

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy w Łodzi

4 proc. pożyczka inwest. sprzedaż 95— kupno 93,50  
4 proc. pożyczka premj. dol. sprzedaż 48,— kupno 47,50  
3 proc. pożyczka budowl. sprzedaż 36,50 kupno 36,—  
Bank Polski sprzedaż 72.50 kupno 71,50  
Tendencja mieniejsza.

### Warszawska giełda pieniężna

**CZEKI**  
Belgia 123,85  
Gdańsk 173,95  
Holandia 359,65  
Londyn 31,90 31,85  
Nowy Jork — kabel 8,928  
Paryż 34,98  
Praga 26,41

Szwajcarya 173,85  
Włochy 45,60  
Berlin 212,80

### AKCJE

Bank Polski 71,50

**PAPIERY PAŃSTWOWE I ZASTAWNE**  
3 proc. pożyczka budowl. 36,15  
4 proc. pożyczka inwest. 95,50 95,25 95,10  
5 proc. pożycz. konwers. 36,00  
6 proc. pożycz. dol. 5 3,25 54,—  
4 proc. pożycz. dol. 47,75 47,60  
7 proc. pożycz. stabilizacyjna 47,86 48,25 47,50  
4 i pół proc. ziemskie 36,50 36,25  
5 proc. Warszawy 47,— 47,12 47,10  
8 proc. Warszawy 55,— 56,50 55,75  
8 proc. Piotrkowa 50,50

## ZWIEDZAJCIE MIEJSCOWOŚCI KĄPIELOWE FRANCJI,

one zarazem miejscowościami kuracyjnymi i ośrodkami turystyki.

Francja daje wszelką różnorodność wód kąpielowych w miejscowościach komfortowo urządzonej.

Informacje się o podróży do Francji w biurach podróży w Polsce lub w Bureau des Chemins de Fer Français, Maison de France, 101, Avenue des Champs-Elysées, w Paryżu.

### Skladał odzież i bieliznę dla bezrobotnych



**Wkrótce**

**Głos Poranny**

**rozpoczyna druk**

**nowej sensacyjnej powieści**

**Upadłości, nadzory, układy**

**Tomaszów**

Na onegdajszym posiedzeniu sądu handlowego ogłoszono upadłość Ickowi i Fajdze małż. Wilner na żądanie Toruńskiej Spółdzielni Handlowej z ogr. odp. i siedmiu innych wierzycieli.

Upadli prowadzili w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 3 piekarnię i sklep pieczywa, kupując mąkę u łódzkich kupeców w drobnych rozmiarach, wyłączając do wypieku.

Jak twierdzą wierzyciele w końcu maja i czerwca upadli nabyli na kredyt znaczne transporty mąki, na sumę przeszło 30,000 zł. i mąkę tę rozprzedali piekarzom i handlarzom, po cenie znacznie niższej od ceny nabycia, weksle zaś, wydane na pokrycie zakupionej przez nich mąki dopuścili do protestu, nikomu nie za mąkę nie placąc. Pozatem twierdzą wierzyciele, iż upadli nieuczciwość swoją posunęli tak daleko, że w niektórych wypadkach zapłacili część dawnego długu aby uzyskać kredyt nowy, większy transport mąki i przy gotowując się systematycznie do zawieszenia wypłat, piekarnię swoją fikcyjnie wydzierżawili stryjowi swemu Herszowi Wilnerowi z Krośniewic, a ponadto resztę mąki ukryli w specjalnie wynajętym składzie.

Sam zaś Wilner jeszcze przed ogłoszeniem upadłości ukrył się przed wierzycielami.

Wszystkie zarzuty stawiane przez wierzycieli upadłym potwierdził sprowadzeni świadkowie, wobec czego sąd na żądanie wierzycieli uznał, że upadli złośliwie zawiesili wypłaty i obojga postanowił osadzić w areszcie dla dłużników.

Kuratorem masy mianowano adwokata Zofję Deczyńską, a sędzią

komisarzem sędziego handlowego Gutekunst.

W tym samym dniu rozpoznawano sprawę fabryki pończoch Adolf Kebsz w Łodzi, ul. Sienkiewicza 65, która, jak wiemy, w dniu 31 grudnia ub. r. uzyskała odroczenie wypłat na trzy miesiące.

Składając na początku grudnia ub. r. podanie o nadzór sądowy, firma A. Kebsz mniemała, iż przy tak wysoce aktywnym bilansie przedsiębiorstwa, a mianowicie obejmującym sumę bilansową złotych 2,941,721, a nadwyżkę aktywów 1,199,801 zł. z ustaniem odroczenia wypłat uda się przeprowadzić sanację interesów na całe 100 proc.

Tymczasem jednak już w pierwszych dwóch miesiącach nadzoru sądowego sytuacja w branży pończoszniczej w znacznym stopniu się pogorszyła, a towary znajdujące się w olbrzymiej ilości na składzie, bo blisko na 700,000 zł. straciły dużo na wartości skutkiem spadku cen.

Z tego też powodu firma złożyła podanie o zezwolenie na wejście na drogę postępowania układowego, oświadczając gotowość uiszczenia wierzycielom 40 proc. ich należności w 4 ratach półrocznych.

Na posiedzeniu sądu pełn. firmy podwyższył sumę zapłaty długu do 45 proc.

Wobec jednak wątpliwości podniesionych przez sędziego komisarza, sędziego handlowego Fabrykanta, iż propozycje firmy Adolf Kebsz są zbyt niskie i wobec sprzeciwu wierzycieli, sąd polecił zbadać stan majątkowy firmy biegłym inż. Zajdemanowi.

Biegły po dwumiesięcznej pracy złożył obszernie umotywowaną opinię, w której oświadczył, iż propozycje układowe firmy na 45 proc. w związku z jej stanem uważa za zupełnie realne, do czego również załączył przychylną opinię zastępca sędziego komisarza, sędzia handlowy Kroening.

Z tego powodu sąd przychylił się do prośby i zarządził otwarcie postępowania układowego na warunkach zaspokojenia wierzycieli na 45 proc.

**SZKOŁY W NOWYM GMACHU**

Odbyło się posiedzenie miejskiej rady szkolnej, na którym ostatecznie została załatwiona kompromisowo sprawa przeznaczenia nowego gmachu szkoły powszechnej przy ul. Legjonów. Zdecydowano, iż do gmachu tego przeniesiona zostanie szkoła powszechna Nr. 1, natomiast w godzinach popołudniowych odbywać się będą tam lekcje żydowskich szkół powszechnych Nr. 8 i 9.

**ZATARG DOZORCÓW**

Od dłuższego czasu trwa zatarg pomiędzy właścicielami nieruchomości

mości i dozorcami na tle podwyżki plac. Mimo odbycia dwóch konferencji przedstawicieli zainteresowanych stron pod przewodnictwem inspektora pracy, porozumienia nie osiągnięto. Ostatecznie zlikwidowanie zatargu powierzono nadzwyczajnej komisji rozjemczej przy min. spraw wewnętrznych.

**WYMIAR PODATKU OBROTOWEGO**

Prace nad wymiarem podatku obrotowego za rok 1931 prowadzone przez ekspozyturę urzędu skarbowego w Tomaszowie są na ukończeniu. Obecnie rozesłano wezwania do płatników, o ile zachodzą pewne wątpliwości co do wysokości dokonanego obrotu. Posiedzenie podkomisji rzeczoznawców odbędzie się w sierpniu, a komisji głównej w pierwszych dniach września, tak, że ostateczny wymiar podatku zostanie zakończony we wrześniu.

**POKĄSANY PRZEZ PSY**

Przechodzący ul. Kolejową 9-letni Mieczysław Muszkiewicz został pokąsany przez psy należące do Sylwestra Banaszkiwicza (Kolejowa 27). Banaszkiwiczowi wytoczono sprawę karną za nietrzymanie psów na uwięzi.

**SZAJKA ZŁODZIEI RYNKOWYCH**

Onegdaj aresztowano dobraną piątkę złodziei: Kazimierza Dejdy (Murarska 8), Teofila Jakubowskiego (wieś Ludwików), Karola Śmigalskiego (Handlowa 19), Józefa Krześlaka (Majowa 60) i Marjanę Dratwę (Karpaty 33). Szajka ta chodziła na rynku od straganu do straganu i pod pretekstem kupna targowała różne rzeczy, a korzystając z nieuwagi sprzedawców, dokonywała licznych kradzieży. Po spisaniu protokołu sprawę przeciwko nim skierowano do sądu.

**WYCIEZKA DO SPĄŁY**

W niedzielę, dnia 24 bm. odbędzie się zorganizowana przez ZTK. wycieczka do Spąły, Teofilowa i Inowłódza. Koszt wycieczki dla członków zł. 2,40 dla niestowarzyszonych zł. 2,80. Wyjazd nastąpi o godz. 1.30 po południu.

**Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym**

**GŁOS PORANNY**

nabyć można

na następujących letniskach, uzdrowiskach i miejscowościach kąpielowych:

- Ciechocinek Księgarnia Zdrojowa „Ruch” Deptak
- Ciechocinek „Kolejowa „Ruch”
- Chabówka „ „ „
- Gdynia „ „ „ dworzec
- Gdańsk „ „ „
- Głowno Księgarnia A. Średnickiej „
- „ Kolejowa „Ruch” „ Goldberg

- Inowłódz Sklep Lewenberga
- Iwonicz-Zdrój Księgarnia Kolejowa „Ruch” Deptak
- Krynica „ „ „

- Janetta Engländer
- Piotrków Tryb. Goldberg
- Poronin Księgarnia Kolejowa „Ruch”
- Rabka Księgarnia Kolejowa „Ruch” Jan Janota

- Szczawnica Księgarnia Kolejowa „Ruch” M. Brachfeld
- Truskawiec Księgarnia Kolejowa „Ruch” Jerzy Tanne, skład papieru Sklep Lewenberga

- Teofilów Sklep Lewenberga
- Wiśniowa Góra Jamnik
- Zakopane Księgarnia Kolejowa „Ruch” Poeztowa (poczta) Gebethner i Wolf

Żegiestów Zdrój Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
Pozatem „Głos Poranny” jest dostarczany codziennie zrana celem stałej sprzedaży do następujących miejscowości:

- Klęczew B. Gruszczyński, Rynek
- Łęczyca Ajentura pism Berynga
- Tomaszów Księgarnia Weissa
- Warszawa Księgarnia Kolej. „Ruch”, dworzec Polska Informacja Prasowa, Bracka 5 A. Mordkowiec, Marszałkowska 127.

**CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW**

**RADIOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH** **ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.**

WARZYTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

**Księga Adresowa Polski**

**i w m. GDANSKA.**

OSTATNIE WYDANIE NA ROK 1930

POZOSTAŁE JESZCZE NIELICZNE EGZEMPLARZE ZA 50 PROC. CENY **t. j. ZA ZŁ. 45.-** DO NABYCIA W WYDAWNICTWIE

**Tow. Reklamy Międzynarodowej j. r. RUDOLF MOSSE**

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 124.

**Ważne dla płatników podatków!**  
Przepisowo tanio zaprowadzam

**SKRÓCONA  
KSIEGOWOŚĆ  
SZWAJCARSKA**

i inne metody księgowości, kartoteki dla składów, Sporządzam bilanse, Kontroluję księgi handlowe

**O. R. PFBIFER**  
Łódź, Kopernika 57, Tel. 166-83.

**PRZETARG**

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na włączenie instalacji kanalizacyjnej w budynku Gimnazjum Miejskiego przy ul. Sienkiewicza nr. 46 do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Oferty należy składać w Wydziale Budownictwa, Plac Wolności nr. 14, pokój nr. 41, do dnia 3 sierpnia 1932 roku godz. 11-ej, w kopertach podwójnych, zalakowanych plecszcą firmową, każda z napisem: "Oferta do przetargu, mającego się odbyć dnia 3-go sierpnia 1932 roku na skanalizowanie zabudowań Gimnazjum Miejskiego przy ul. Sienkiewicza nr. 46" (z podaniem firmy i adresu). Koperta wewnętrzna winna zawierać samą ofertę, zewnętrzna — prócz wspomnianej oferty — także podpisaną przez oferenta deklarację, warunki przetargu, wzór umowy oraz dowód złożenia wadium do depozytu Głównej Kasy Miejskiej w wysokości 3 proc. oferowanej sumy. Wadium należy składać w gotówce lub w innych wartościach, wymienionych w Instrukcji o sposobie oddawania i odbierania dostaw i robót, wykonywanych dla gminy m. Łodzi, zatwierdzonej uchwałą magistratu nr. 378 z dnia 7 maja 1931 roku. Otwarcie ofert nastąpi dnia 3 sierpnia r. b. o godz. 12 w południe w gabinecie Naczelnika Wydziału Budownictwa. Formularze ofertowe z załącznikami otrzymać można w Wydziale Budownictwa, pokój nr. 40, Plac Wolności nr. 14 — za opłatą zł. 5.— Łódź, dnia 20 lipca 1932 r. Magistrat m. Łodzi.

**Nowocześnie urządzone budynek fabryczny** składający się z 5-ch sal (podł. betonowa) po 420 m<sup>2</sup> z motorem i transmisją wraz z budynkiem mieszkalnym dla portjera i wrędnika od 20 października r. b. do wynajęcia. Blizszych wiadomości udzieli firma **Max Flecher 18-ka, Piotrkowska 177**

**Sanatorium** dla dorosłych i dzieci w **Chelmach p/Łodzią** przyjmuje na pobyt cierpiących na wszelkie dolegliwości i rekonwalescentów. Opieka lekarzy specjalistów. Piękne położenie w sosnowym lesie. Idealne warunki wypoczynkowe. Opłata za pobyt z opieką lekarską: dla dorosłych zł. 11, dla dzieci zł. 7. Kierownik działu lekarskiego Dr. Rakowski. Informacje na miejscu, lub 11-go listopada od 9—1.

**"HYGIENA"** Łódź, Andrzejka 1. Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzą ce w zakres czyszczenia szyb, trotuarów, wyklonowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Sędowych) oraz odkurzenie elektroluxem. Ceny niskie. Tel. 105-47 (pryw).

**Mieszkania do wynajęcia** w nowym domu naprzeciwko parku Stassica. Nowoczesne, słoneczne 2, 3 i 4-pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami. Sklepy. Wiadomość: Cegielniana 80 u gospodarza. 705—3

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odosłaniem — ogroony, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6, — zagranicą — zł. 8, —

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: Eugenjusz Kronman. Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwo sp. z o.o. edn.: Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101

**KUPUJCIE Z 1-go ZRÓDŁA**

**WIELKI WYBÓR**

**Wózków dziecięcych** | **Materaców sprężynowych „PATENT”**

**Łóżek metalowych** | **Wyzymaczek amerykańskich**

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 148-01, w podwórzu.

**Ogłoszenie.**

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „F. Jarisch” — Alfreda Jarischa oraz Natalji Jarisch wzywa na mocy art. 502 K. H. zgodnie z decyzją Sędziego Komisarza, Sędziego Handlowego Jakuba Pettersa wierzycieli powyższej upadłości. aby w ciągu dni 40-tu stawali się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich należności do kancelarii jego przy ul. Sienkiewicza 29 w godz. od 4 do 5 i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzytelności. Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie w obecności Sędziego Komisarza w dniu 7 i 9 września 1932 r. o godzinie 12-ej w poł. w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Plac Dąbrowskiego Nr. 5.

Syndyk tymczasowy  
Adwokat **Józef Wajcman**

**Najlepsze lody po 50 gr.** poleca

**CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**

PRZEJAZD 1. TEL. 188-72 i 209-87

**PREMIJA:** Do każdej wykupionej czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie. Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

**Ogłoszenia drobne**

UDZIELAM lekcji jęz. francuskiego i angielskiego bardzo łatwą metodą dorosłym oraz młodzieży szkolnej. Szybkie postępy zapewnione. Adres Narutowicza 16 m. 6. tel. 162-99. —4

INTELLIGENTNA pani, lat 30 o sympatycznej powierzchowności, łagodnego usposobienia, szuka pracy w przyzwoitym domu. Oferty pod „Pole działania”, do biura Fuchsa, Piotrkowska 50.

MIESZKANIE 5-pokojowe z wszelkimi wygodami, front, I piętro, przy ulicy Narutowicza w pobliżu sądu okręgowego od zaraz do wynajęcia. Oferty do admin. pod „B. K.”

PIĘCIOPKOJOWE mieszkanie d wygodami, wprost od gospodarza, w śródmieściu, możliwie do 2 piętra, poszukiwane. Oferty sub. „M. D.” do adm. „Głosu Porannego”, Piotrkowska 70.

WYTWÓRNIA krawatów, Traugutta 9, uruchomiła specjalny dział czyszczenia i reperacji krawatów. 1825-4

ZGUBIONO legitymację za Nr. 928 wydaną przez fundusz bezrobotnych w Łodzi na nazwisko Erwina Laja, zam. Piastowskiego 18.

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Łódź Miasto na nazwisko Zygmunta Andrzejczyka, zam. Pryncypalna 14.

WYWIADOWCA prywatny: sprawy osobiste, handlowe, fabryczne. Dyskretnie. Zgłoszenia: Łódź — Skrzynka pocztowa 435.

WIELKA okazja! Z powodu likwidacji zupełna wyprzedaż niżej cen kosztu mebli, łóżek metalowych, dywanów. Piotrkowska 116, I piętro, front, tel. 121-61. 594—15

PLACE budowlane w Łodzi przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnych wielkości, do sprzedaży. Tramwaj na miejscu. Otton Krause, Łódź, ul. Pabjanicka 47, telefon 148-45. 1796—6

ZŁOTO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. I. Fijałko, Piotrkowska 7.

POTRZEBNA biuralistka od zaraz Ogrodowa 2 róg Nowomiejskiej M. Fantulis, skład kaloszy i śniegowców. 10046—2

**Kto poszukuje** mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polar” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

**Bacznosc Letnicy**  
Wiśniowej Góry i Kraszewa

**„Głos Poranny”**

jest do nabycia o godz. 8 rano u gazeciarza Jamnika willa Kawuli vis a vis Chłodni Włoskiej.

**Ogłoszenie**

Adwokat **Stanisław HEYMAN**, Syndyk Tymczasowy masy upadłości firmy „Przemysł Tekstylny, Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Włókienniczego, sp. z o. o.” stosownie do art. 502 Kod. Handl. wzywa wszystkich wierzycieli tej firmy, aby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia stawali się osobiście lub przez pełnomocników przed Syndykiem w jego kancelarii w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 44 w godz. 5—7 pp. i oświadczyli z jakiego tytułu i na jaką sumę są wierzycielami oraz złożyli tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzanie wierzytelności odbędzie się w drodze kontradyktoryjnej w obecności Sędziego Komisarza w dniu **10 września 1932 r.** o g. 12 w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi (Plac Dąbrowskiego Nr. 5).

Wierzyciele, którzy się nie zgłoszą w terminie podlegają skutkom art. 513 Kod. Handl. Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Przemysł Tekstylny, Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Włókienniczego, sp. z o. o.”  
—) **Stanisław Al. Heyman** Adwokat

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

**„KOWALSKINA”**

USUWA NAJSILNIEJSZE **BÓLE GŁOWY**

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

**„SANATO”**

Zakład Północno-Chirurgiczny  
Ogrodowa 10, tel. 218-57

**I i II klasa**  
Oddział północno-ginekologiczny  
Dr. med. S. Eligerowa  
Dr. Reitler Kurjańska  
Dr. med. J. Baum  
Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami **300 zł.**

Opieka nad dziećmi  
Dr. med. J. Polakow  
Oddział chirurgiczny  
Dr. med. M. Kantor,  
godz. przyjeżdż 1—2 pp.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru VII-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96-a, na zasada art. 1080 U. P. O. ogłasza, że w dniu 28 lipca 1932 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących f-my „A. M. Satern” i składających się z materiału oszacowanego na sumę zł. 5350.— Łódź, dn. 7. 7. 1932 Komornik. —) Zygmun Dzieran

**Dr. med. Berman**  
Choroby skórne i weneryczne  
Cegielniana 15, tel. 149-07  
Przyjmuje od 8—11 r. i od 4—8 w. W niedz. i święta od 9—1.  
Dla niezamożnych ceny lecznic

Do akt. Nr. 2638 | 31 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7 zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a na zasada art. 1030 U. P. O. ogłasza, że dnia 28 lipca 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących f-my „Grand Pensionat” wł. Mordka Bajgelman i składających się z maszyny do pisania i 2 blurek oszacowanych na sumę zł. 500.—

Łódź, 12. 7. 1932 r.  
Komornik —) Zygmun Dzieran

Do akt. Nr. 1870/31.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 17-go zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140 na zasada art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 27 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 253 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Andrzeja i Wandy Jesse i składających się z mebli, maszyny do szycia f. „Singer” nr. 12937400 oszacowanych na sumę zł. 415.— Łódź, d. 18/7 32. Komornik M. Lippert.

Do akt. Nr. 1510 | 32 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 77a na zasada art. 1080 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 68 odbędzie się sprzedaż przez liczącą ruchomości, należących do fir. „Stefan Heyman” i składających się z kasy ogniortwłej, maszyny do pisania i biurka oszacowanych na sumę zł. 650.— Łódź, dn. 4. 7. 32 Komornik —) A. Jałowski

Do akt. Nr. 984 | 32

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go zam. przy ul. Mielcarskiej Nr. 14, na zasada art. 1080 U. P. O. ogłasza, że dnia 28 lipca 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Zagajnikowej 77 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakuba Szymozaka i składających się z mebli i innych oszacowanych na sumę zł. 885.— Łódź, d. 20. 7. 32 r. Komornik K. Suzin

Do akt. Nr. 1513/32.

**Ogłoszenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 77a na zasada art. 1080 U. P. O. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 109 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. Lodser Volkszeitung i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 910.— Łódź, 2. 7. 1932 r. Komornik —) A. Jałowski

**Dr. ROMAN BORNSTEIN**

**CIECHOCINEK**

Dr. **Szymon Goldryng**  
Rentgenolog  
**powrócił**  
Południowa 9.

**„PRACA”, Wólczańska 21**  
Kursy zawodowe żeńskie  
Przyjmuje się zapisy na nowo-otworzony kurs **Gorseciarstwa**  
z nauczaniem kroju pod kierownictwem dyplomowanej instruktorki, Sekretarjat czynny od 9—1 i od 4—6